

nowiny

JASTRZĘBSKIE

www.nowiny.pl | ISSN 2720-510X | portal@nowiny.pl | Rok VII | Nr 8 (70)

**PREZYDENT
MICHAŁ URGOŁ**
o pieniądzach,
polityce w jednostkach
i zarzutach nacisku

STRONY 4 - 5

WYWIAD NOWIN

Symbol kopalni Jas-Mos

ZNIKNAŁ

Z KRAJOBRAZU MIASTA

Wieża szybowa położyła się jak domek z kart

50 kg dynamitu użyto do detonacji wieży szybowej byłej kopalni Jas-Mos. Żelbetowa konstrukcja runęła krótko po godzinie 15:00 19 sierpnia. Detonację obserwowali mieszkańcy Jastrzębia, media oraz m.in. byli pracownicy kopalni. W ten sposób zniknął symbol po kopalni Jas-Mos, ale odblokował się kolejny teren inwestycyjny. Szacowany koszt rekultywacji wieży Jas II i jej zagospodarowania miasto wyliczyło na ponad 40 mln zł, co okazało się zupełnie nieopłacalne, ale teren i tak był własnością Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3

**Święto Wojska Polskiego
uczczono koncertem
i piknikiem militarnym**



STRONA 16

FOT. MIKOŁAJ KANIK

**Zmarł ks.
Henryk Kafka.**
Był kapelanem
w jastrzębskim
szpitalu

STR. 16

**Topili księży, więzili
postów, fundowali
klasztory...**

STRONA 17

**Jastor w remoncie
Trwa montaż głównej
trybuny**



STRONA 16

FOT. UM JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Miasto za 9 lat



**Co zakłada Strategia Rozwoju
Miasta do 2035 roku?**

STRONA 8

**Letnie koncerty
w Parku Zdrojowym**



**przyciągnęły starszych
mieszkańców**

STRONA 16

BUDOWA | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | KOTŁY | FOTOWOLTAIKA | OPAŁ | SPECJALIŚCI

STRONY 9 - 15



EKSPERCI

BRANŻY BUDOWLANEJ
i GRZEWOCZEJ

nowiny RACHÓWSKI nowiny WODZIŃSKI nowiny ZORSKI nowiny JASTRZĘBSKI nowiny MIERNICKI

nowiny.pl JastrzebieOnline.pl eZORY

Na wstępie



Katarzyna Barczyńska-Łukasik
Redaktor
prowadząca
Nowin
Jastrzębskich

Coraz częściej w dyskusji publicznej tematem jest to, jakie będzie Jastrzębie-Zdrój w przyszłości i jak miasto przygotowuje się na zmiany, które już dziś wyznaczają kierunek rozwoju. Zaczynamy od wizji zapisanej w projekcie Strategii Rozwoju Miasta do 2035 roku. Pociągi, nowe centrum, mieszkania dla młodych, inwestycje na terenach pogórnich – z tych elementów powstaje obraz Jastrzębia, które chce być nowoczesne, dostępne i atrakcyjne dla kolejnych pokoleń. To pierwszy tak szeroki plan, który pokazuje, jak może wyglądać nasze miasto w perspektywie dekady. Przyglądamy się również też temu, co stanie się z Jastrzębiem po węglu. Najnowszy raport pokazuje skalę zależności od górnictwa i energetyki – niemal jedna piąta zatrudnienia powiązana jest z tym sektorem. Jednocześnie miasto notuje jeden z największych odpływów mieszkańców wśród regionów węglowych. Autorzy raportu nazwali tę kategorię „węglowym rdzeniem”, do którego – poza Jastrzębiem – należy tylko powiat łęczyński. Taka diagnoza nie pozostawia złudzeń, ale jednocześnie wskazuje, gdzie trzeba działać najmocniej. W przypadku Jastrzębia stawką jest nie tylko przyszłość samych kopalń i ich pracowników, ale znacznie szersze pytanie: jak zbudować gospodarkę, która nadal będzie oferowała dobrze płatne miejsca pracy, gdy znaczenie sektora górniczego zacznie się zmniejszać. Ruszają konsultacje dotyczące nowego centrum miasta. 11 hektarów przejętych przez samorząd ma wreszcie dostać szansę na realne zagospodarowanie. Trwają prace nad koncepcją, która pokaże, jak ta przestrzeń może służyć mieszkańcom przez kolejne dekady. Wreszcie w mieście przestaną straszyć chaszcze. Na koniec wracamy do historii. Opowieść o księstwie raciborskim przypomina, że Jastrzębie nie jest miejscem przypadkowym. To część dawnego świata, który kształtowały region na długo przed tym, jak pojawiły się osiedla i drogi.

Co będzie z Jastrzębiem po węglu? Nowy raport pokazuje skalę zależności miasta

Niemal jedna piąta zatrudnienia w Jastrzębiu-Zdroju związana jest z górnictwem i energetyką. To jeden z najwyższych wyników w Polsce. Jednocześnie miasto notuje jeden z największych odpływów mieszkańców spośród analizowanych regionów węglowych.

Fundacja InStrat w opublikowanym w lipcu 2026 roku raporcie „Odejdźcie od węgla w Polsce i krajach sąsiednich” przeanalizowała sytuację 66 polskich powiatów związanych z wydobywaniem lub spalaniem węgla. Autorzy przyjrzeni się nie tylko udziałowi górnictwa i energetyki w zatrudnieniu, ale także kondycji rynku pracy, strukturze gospodarki, wynagrodzeniom, migracji czy poziomowi wykształcenia. Na tej podstawie podzieliли badane obszary na pięć grup. Jastrzębie-Zdrój znalazło się w najbardziej charakterystycznej z nich – nazwanej „Węglowym rdzeniem”. Razem z Jastrzębiem jest w niej tylko powiat łęczyński w województwie lubelskim, gdzie działa kopalnia Bogdanka.

19,7 proc. zatrudnienia w górnictwie i energetyce

Najbardziej wymowna jest skala uzależnienia lo-

kalnego rynku pracy od sektora wydobywczego i energetycznego. W Jastrzębiu-Zdroju udział zatrudnionych w tych branżach wynosi 19,7 proc. Dokładnie taki sam wynik odnotowano w powiecie łęczyńskim.

Dla porównania średnia dla wszystkich 66 analizowanych powiatów wyniosła 5,2 proc., a mediana zaledwie 2,9 proc. Oznacza to, że w połowie badanych obszarów udział pracujących w górnictwie i energetyce nie przekraczał 2,9 proc. Jastrzębie wyraźnie odstaje więc od zdecydowanej większości regionów węglowych w kraju.

Autorzy raportu zwracają uwagę, że w Jastrzębiu-Zdroju działa Jastrzębska Spółka Węglowa, a silna zależność miasta od przemysłu wydobywczego może w przyszłości utrudniać dostosowanie lokalnej gospodarki do zmian zachodzących w sektorze.

Dobre zarobki i niskie bezrobocie. Jest jednak druga strona

Obraz Jastrzębia-Zdroju nie jest jednak jednoznacznie negatywny.

„Węglowy rdzeń”, czyli Jastrzębie-Zdrój i powiat łęczyński, wyróżnia się obecnie relatywnie dobrymi wskaźnikami rynku pracy. Średnie wynagrodzenia są wysokie, a długotrwałe bezrobocie należy do najniższych spośród wszystkich wyróżnionych przez autorów klastrów.

Jednocześnie właśnie tutaj widać ryzyko związane z uzależnieniem od jednego silnego sektora. Autorzy wskazują na niską dywersyfikację gospodarki i bardzo dużą koncentrację zatrudnienia w branży wydobywczej.

Warto przy tym zaznaczyć, że część wartości

podawanych w raporcie – m.in. dotyczących średnich wynagrodzeń – opisuje cały klaster obejmujący Jastrzębie-Zdrój i powiat łęczyński, a nie samo Jastrzębie.

Mieszkańcy wyjeżdżają mimo mocnego rynku pracy

Najbardziej niepokojący wniosek dotyczący bezpośrednio Jastrzębia-Zdroju pojawia się przy analizie migracji.

Według autorów miasto ma jeden z najwyższych odpływów netto ludności spośród wszystkich 66 analizowanych powiatów.

To szczególnie interesujące w zestawieniu z dobrymi wskaźnikami rynku pracy.

Autorzy raportu wiążą ten problem m.in. z ograniczoną liczbą alternatywnych możliwości zatrudnienia poza dominującą branżą. Zwracają również uwagę na stosunkowo niski udział pracowników z wyższym wykształceniem, co może utrudniać dalsze różnicowanie lokalnej gospodarki.

W praktyce oznacza to, że wysokie wynagrodzenia w sektorze górnim nie muszą automatycznie przekładać się na zdolność miasta do zatrzymywania mieszkańców i przyciągania nowych.

Samo przekwalifikowanie pracowników nie wystarczy

Autorzy raportu nie ograniczają się do diagnozy. Ich zdaniem w regionach tak mocno związanych z przemysłem wydobywczym samo przygotowywanie górników do zmiany zawodu nie rozwiąże problemu. Bez dobrze płatnych lokalnych miejsc pracy wyższe kwalifikacje mogą po prostu stać się powodem do wyjazdu – wskazują autorzy raportu.

Dlatego podnoszeniu kwalifikacji i przekwalifikowaniu pracowników powinno towarzyszyć tworzenie nowych miejsc pracy oraz rozwój branż niezależnych od górnictwa. To szczególnie ważne w Jastrzębiu-Zdroju, gdzie obecna dobra sytuacja części rynku pracy jest silnie związana z obecnością JSW.

Jastrzębie wyjątkiem nawet na Górnym Śląsku

Co ciekawe, obraz Jastrzębia wyraźnie różni się od sytuacji wielu innych górniczych miast i powiatów województwa śląskiego. Autorzy raportu generalnie dobrze oceniają zdolność Górnego Śląska

do przejścia przez proces odchodzenia od węgla. Wskazują na rozwinięte rynki pracy, obecność dużych miast i stosunkowo zróżnicowane gospodarki.

Jastrzębie-Zdrój wymieniają jednak jako wyjątek. Podczas gdy wiele śląskich powiatów związanych z górnictwem trafiło do grupy „Powiatów węglowych z potencjałem”, Jastrzębie znalazło się w znacznie bardziej uzależnionym od jednej branży „Węglowym rdzeniu”.

To pokazuje, że transformacja górnictwa nie będzie wyglądała wszędzie tak samo. W przypadku Jastrzębia-Zdroju stawką jest nie tylko przyszłość samych kopalń i ich pracowników, ale znacznie szersze pytanie: jak zbudować gospodarkę, która nadal będzie oferowała dobrze płatne miejsca pracy, gdy znaczenie sektora górniczego zacznie się zmniejszać.

Raport InStratu opiera analizę głównie na najnowszych dostępnych danych, najczęściej z 2024 roku. W przypadku części wskaźników wykorzystano średnie z kilku lat, m.in. po to, by ograniczyć wpływ krótkotrwałych wahań.

Wojciech Żołneczko

BĄDŹ WIDOCZNY

Okazja!

Masz firmę? Wyróżnij się dzięki **obrazowi na dużym nowoczesnym ekranie ledowym** i zwróć uwagę Twoich **potencjalnych klientów!**

Galeria WIŚLANKA w Żorach – pasaż główny

1 miesiąc kampanii za 600 zł

ZADZWOŃ! Wydawnictwo Nowiny, tel. 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl

Wieża Jas II byłej KWK Jas-Mos runęła.

Użyto 50 kg dynamitu

■ 50 kg dynamitu użyto do detonacji wieży szybowej byłej kopalni Jas-Mos. Żelbetowa konstrukcja runęła krótko po godzinie 15:00. Detonację obserwowali mieszkańcy Jastrzębia, media oraz m.in. byli pracownicy kopalni.

SRK zakończyła likwidację ostatniego elementu pogórnictwa infrastruktury po byłej KWK Jas-Mos-Jastrzębie III. Była to ostatnia kopalnia likwidowana przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń. Teraz jako kreator przemian i promotor skutecznej transformacji spółka robi kolejny krok w kierunku gospodarczego wykorzystania potencjału terenów pogórnictwa.

– Wieża wyciągowa szybu JAS II to konstrukcja o wysokości blisko 73 m. Powstała pod koniec lat 60. Kondygnację podziemną, dwa słupy oraz trzpień, które razem tworzyły główną część nośną wieży, wykonano z żelbetu. Jako konstrukcję stalową wykonano natomiast trzon prowadniczy wieży szybowej (zlikwidowany już wcześniej). Trzpień wieży posiadał jeden poziom podziemny oraz jedenaście poziomów nadziemnych. Maszyna wyciągowa znajdowała się

prawie 60 m nad ziemią – przekazuje SRK.

Do likwidacji obiektu użyto ponad 50 kg materiałów wybuchowych – dynamitu, które zainstalowano w przygotowanych wcześniej ponad 800 otworów w konstrukcji wieży. Były to ostatnie roboty likwidacyjne na terenie jastrzębskiego zakładu.

Wcześniej, pod koniec 2025 roku, zlikwidowana została stojąca obok stalowa wieża zastrzałowa JAS I o wysokości ok. 42 m oraz mniejsza wieża JAS IV. Zasypanie wszystkich szybów i formalną likwidację zakładu górniczego Jas-Mos-Jastrzębie III Spółka Restrukturyzacji Kopalń zakończyła 30 czerwca 2025 roku.

W ramach synergii spółek Skarbu Państwa oraz dla zwiększenia potencjału sprzedażowego SRK i JSW zaoferowały inwestorom blisko 48 hektarów terenów położonych w Jastrzębiu

-Zdroju i Mszanie, tworząc przestrzeń dla przyszłych inwestycji i nowych funkcji gospodarczych.

To kolejny krok, który pokazuje, jak dzięki współpracy i synergii spółek Skarbu Państwa możemy skutecznie tworzyć przestrzeń dla nowych, wielkoskalowych inwestycji. To realny impuls dla rozwoju gospodarczego miasta i całego regionu – mówi Jarosław Wieszolek, prezes SRK.

Nieruchomości po KWK Jas-Mos-Jastrzębie II, którymi dysponuje SRK, mają wiele atutów. Znajdują się 5 km od centrum Jastrzębia-Zdroju. Mają dostęp do drogi publicznej. W sąsiedztwie znajdują się tereny przemysłowo-usługowe oraz osiedle mieszkaniowe budynków wielorodzinnych. W odległości około 2,5 km znajduje się wjazd na autostradę A1 łączącą Częstochowę z Gorzyczkami. W sumie to ponad 80 ha atrakcyjnych gruntów.

Plan na tereny inwestycyjne

Jak zapewnia prezydent Jastrzębia-Zdroju Michał Urgoł, wyburzenie skipu to kolejny krok do odblokowania kolejnych terenów inwestycyjnych. Przygotowana jest koncepcja nowej drogi dojazdowej, która połączy obszar po kopalni z Drogą Główną Południową. Miasto we współpracy z SRK oraz KSSE prowadzi również analizy pod kątem przyszłych przedsiębiorców, aby dokładnie określić wszelkie zagrożenia, jakie może generować obszar pokopalniany. Miasto wykonało też analizy ewentualnego przejęcia skipu od SRK w celu jego późniejszego zagospodarowania. Niestety wyliczone koszty renowacji i zagospodarowania budynku przekroczyły 40 mln złotych, co spowodowało, że wszelkie starania o przejęcie budynku okazały się zupełnie nieopłacalne.



■ Wieża szybowa na kilka minut przed detonacją

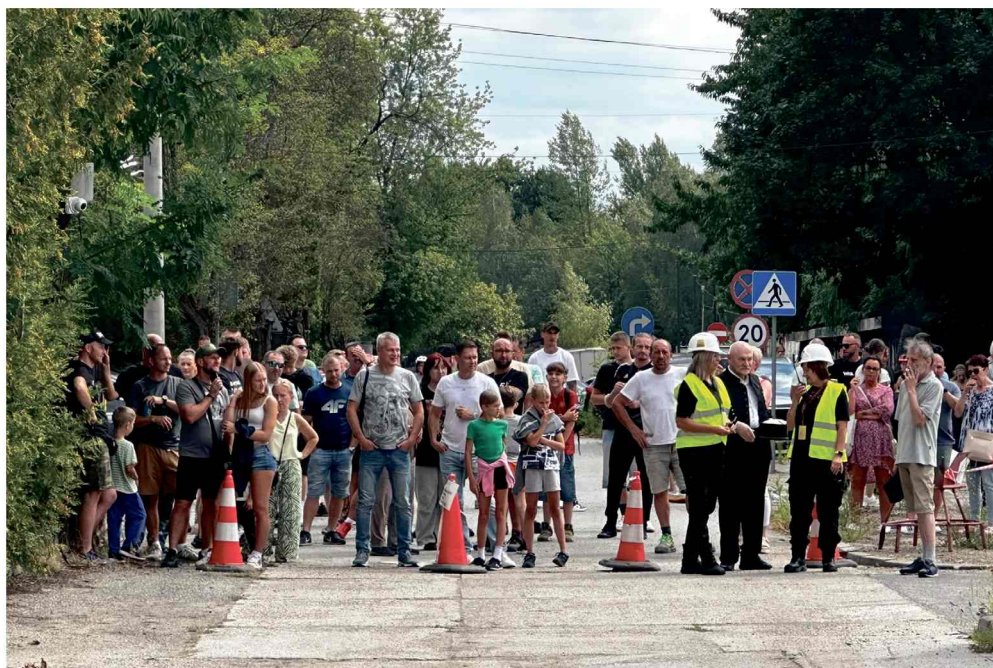
Od 1962 roku

Kopalnie Jastrzębie i Moszczenica, których losy zostały silnie powiązane, były pierwszymi zakładami górniczymi, które otworzyły w Jastrzębiu-Zdroju. Budowa pierwszej rozpoczęła się w 1956 roku, drugiej rok później. Uroczyste otwarcie kopalni Jastrzębie miało miejsce w 1962 roku. W 1963 roku kopalnie Jastrzębie i Moszczenica połączono, choć oficjalne otwarcie kopalni Moszczenica odbyło się w Barbórkę 1965 roku. Później kopalnie rozdzielono, by połączyć je ponownie w 1994 roku. W 1999 roku rozpoczęto proces likwidacji ruchu Moszczenica. Ostatnia tona węgla wyjechała 30 czerwca 2000 roku. Z początkiem lutego 2001 roku

zakład trafił do SRK. Pozostała część kopalni działała jako Jas-Mos w strukturach Jastrzębskiej Spółki Węglowej, po czym została przekazana do SRK w dwóch etapach.

Kopalnię zlokalizowaną na terenach Jastrzębia-Zdroju i Mszany SRK przejęła w dwóch etapach – pierwsza wydzielona część zakładu trafiła do spółki jesienią 2016 roku wraz z ok. 1,6 tys. pracowników oraz pozostała część w styczniu 2022 roku z ponad 2,1 tys. pracowników. Likwidacja zakładu trwała do 30 czerwca 2025 roku. Nieruchomości wraz z pozostałą infrastrukturą trafiły w struktury oddziału SRK – Kopalnie Węgla Kamiennego w Całkowitej Likwidacji.

Szymon Kamczyk



■ Wyburzenie obserwowali mieszkańcy i byli pracownicy kopalni



■ Wyburzenie wieży szybowej Jas II po byłej KWK Jas-Mos. 19.08.2026 r.

MICHAŁ URGOŁ: MAM DO P BO NIE JESTEM EKSPERTEM

■ Po sesji absolutoryjnej prezydent Jastrzębia-Zdroju Michał Urgoń podsumowuje pierwszy pełny rok swojej pracy z miejskim budżetem. W rozmowie mówi o zakupach nieruchomości, patrzeniu w przyszłość, a my pytamy też o politykę w jednostkach oraz zarzut sterowania z tylnego siedzenia przez środowisko PiS.

Szymon Kameczyk. – Jesteśmy po sesji absolutoryjnej. Otrzymał pan absolutorium i wotum zaufania. Jaki był dla pana ten rok budżetowy?

Michał Urgoń. – Uzyskanie absolutorium i wotum zaufania, to nie tylko ocena działań prezydenta, ale także potwierdzenie odpowiedzialnego zarządzania finansami miasta, skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych oraz dobrej współpracy wielu osób zaangażowanych w realizację miejskich przedsięwzięć. Odbieram tę decyzję również jako wyraz zaufania do wizji rozwoju Jastrzębia-Zdroju i sposobu w jaki konsekwentnie ją realizujemy.

Rok 2025 był pierwszym, pełnym rokiem mojej kadencji i czasem konkretnych decyzji oraz intensywnej pracy nad projektami, które będą miały znaczenie dla miasta przez kolejne dekady. Jednym z najważniejszych jest zakup prawie 11 hektarów w ścisłym centrum miasta, co ważne, za kwotę niższą niż wynikało z operatu szacunkowego. To strategiczna inwestycja, która nareszcie daje możliwość samodzielnego kształtowania tej przestrzeni zgodnie z potrzebami mieszkańców i kierunkami rozwoju miasta. Dziś nie mówimy już o kolejnych planach czy wizualizacjach, ale przystępujemy do konkretnych działań. Trwają prace nad koncepcją zagospodarowania tego terenu. To szansa na dokończenie budowy miasta w znaczeniu urbanistycznym. Prawdziwe

centrum jest elementem miastotwórczym. Przyciąga mieszkańców, inwestorów, usługi i ożywia sąsiednie tereny. Drugą ważną decyzją był zakup Kina Centrum. Przez lata płaciliśmy ponad milion złotych rocznie za dzierżawę obiektu, który w żaden sposób nie spełniał wymogów nowoczesnego ośrodka kultury. Poprzedni właściciele niechętnie rozstawali się z kinem, bo przy wysokich czynszach obiekt był dla nich „kurą znoszącą złote jaja”. Po żmudnych negocjacjach udało się nie tylko odkupić Kino Centrum, ale także ruinę znajdującą się za budynkiem, która dotychczas szpeciła miejskie otoczenie. Dzięki temu miasto uzyskało pełną kontrolę nad tym strategicznym miejscem i możemy przystąpić do projektu, a później budowy wielofunkcyjnego, nowoczesnego centrum kultury. Oprócz tych najważniejszych zakupów udało się też nabyć kilka mniejszych działek pod budownictwo mieszkaniowe.

– Rozpoczęliście też prace projektowe nad aquaparkiem, choć też pojawiły się głosy, że to realizacja pomysłu poprzedników.

– Już w październiku ubiegłego roku podpisałem umowę na wykonanie projektu parku wodnego. Dziś dysponujemy pełną koncepcją, a sam projekt budowlany ma być gotowy jesienią. Co ważne zabezpieczyliśmy także środki finansowe na realizację tego tak oczekiwanego przez mieszkańców przedsięwzięcia. Moją preferowaną lokalizacją był

teren po hotelu Diament. To działka należąca do JSW. Nawet gdybyśmy doszli do porozumienia ze spółką to obawiam się, że z inwestycją ruszylibyśmy najwcześniej w przyszłej dekadzie. Park wodny to złożona inwestycja, by ją szybko przeprowadzić potrzebowaliśmy dużego terenu należącego do miasta, dobrze skomunikowanego i w pełni uzbrojonego. Wybór był więc oczywisty. Nie zgodzę się, że to realizacja czyjegoś pomysłu. Jakiś czas temu, trafiłem na ogólne opracowanie z 2016 roku, w którym była jedynie wstępne wskazania terenów, które w Jastrzębiu-Zdroju mogłyby nadawać się pod park wodny. To jedyny dokument jaki znalazłem. Niezależnie od tego, którą lokalizację bym wybrał, zawsze można powiedzieć, że ktoś wcześniej już o niej wspominał.

– Co z terenami inwestycyjnymi, bo pada wiele komentarzy z pytaniami o pozyskanie inwestorów?

– Moim celem jest budowanie silnej i odpornej gospodarki lokalnej. Od początku kadencji prowadzę rozmowy z inwestorami i konsekwentnie tworzę warunki, które mają zachęcać do lokowania kapitału w Jastrzębiu-Zdroju. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy międzynarodową konferencję gospodarczą, w ramach której gościliśmy ambasadora Turcji wraz z delegacją kilkunastu znaczących tureckich inwestorów, tworząc naszym przedsięwzięciem przestrzeń do nawiązania wartościowych kontaktów biznesowych.

Na cele produkcyjne i usługowe w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego przeznacziliśmy łącznie 150 hektarów terenów inwestycyjnych. Największy z nich to 55-hektarowy teren w Boryni i Skrzeczkowicach, gdzie projektujemy układ komunikacyjny i współpracujemy z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, aby w pełni wykorzystać potencjał tego i innych obszarów inwestycyjnych. Dysponujemy jeszcze 18 hektarami przy Drodze Głównej Południowej oraz 3,4-hektarowym terenem przy granicy z Żorami. W przypadku tej ostatniej lokalizacji usytuowanej nieopodal żorskich terenów inwestycyjnych, wkrótce ogłosimy przetarg i co ważne, mamy zainteresowanych inwestorów.

Jednocześnie kluczowym elementem naszej strategii jest transformacja terenów pogórnich. Jastrzębie-Zdrój przez dekady rozwijało się dzięki górnictwu, a dziś stoi przed wyzwaniem odpowiedzialnej zmiany modelu gospodarczego. Szczególne znaczenie ma teren po kopalni Jas-Mos. To blisko 60 hektarów w bardzo atrakcyjnej lokalizacji, który chcemy przekształcić w nowoczesną przestrzeń dla inwestorów i nowych miejsc pracy.

– No właśnie, w kwestii terenu po kopalni JAS-MOS coś ruszyło, ale na jakim etapie jest przygotowanie tego obszaru?

Wspólnie z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, Spółką Restrukturyzacji Kopalń, Jastrzębską

Spółką Węglową, Gminą Mszana oraz partnerami biznesowymi opracowaliśmy koncepcję nowego układu drogowego dla tego obszaru. Przewiduje ona dostęp od ulic Górniczej i Wodzisławskiej oraz Drogi Głównej Południowej, a także budowę 3 rond spinającego cały układ komunikacyjny. Projekt obejmuje również pełną infrastrukturę techniczną – odwodnienie, oświetlenie oraz sieci wodno-kanalizacyjne. Ważnym elementem są także rozwiązania transportowe, w tym pętla autobusowa i parkingi, które poprawią dostępność zwłaszcza dla mieszkańców osiedla „Przyjaźni”.

Czekamy na wyniki badań prowadzonych przez Główny Instytut Górnictwa, które pozwolą dokładnie określić warunki gruntowe i możliwości zagospodarowania terenu. To projekt pilotażowy o dużym znaczeniu, który zwiększy atrakcyjność inwestycyjną tego obszaru. Traktujemy tereny pogórnice nie jako problem, ale jako szansę rozwojową Jastrzębia-Zdroju. Moim celem jest, aby stały się symbolem skutecznej transformacji gospodarczej i miejscem nowych inwestycji oraz stabilnych miejsc pracy.

– Dobrze, a w takim razie co się panu nie udało w minionym roku?

– Nie udało się zrealizować wielu planowanych inwestycji w założonym czasie z powodu przedłużających się procedur przetargowych. To obszar, na który jako samorząd mamy ogra-

niczony wpływ, ponieważ wynika on z obowiązujących przepisów i wymogów formalnych, których nie da się w prosty sposób przyspieszyć.

Mieszkańcy oczekują szybkich efektów i dalszego rozwoju miasta, co jest w pełni zrozumiałe. Jednocześnie w praktyce musimy działać w ramach obowiązujących przepisów i procedur, które wpływają na tempo realizacji inwestycji. Te opóźnienia nie wynikają z opieszałości ani złej woli, lecz z uwarunkowań prawnych, w których funkcjonują wszystkie samorządy.

– Wróćmy jeszcze do finansów miasta. Skala zakupów i inwestycji rodzi pytania o zadłużenie. Opozycja zarzuca, że miasto realizuje inwestycje, ale zbyt mało patrzy w przyszłość. Czy nie obawia się pan, że zadłużenie zacznie rosnać zbyt szybko?

– Odpowiem wprost: inwestujemy właśnie z myślą o przyszłości. Nie ma rozwoju miasta bez inwestycji, modernizacji infrastruktury i tworzenia dobrych warunków do życia oraz prowadzenia działalności gospodarczej. To są działania, które procentują przez wiele lat. Mieszkańcy wręcz oczekują od nas inwestycji, bo w ich ocenie są one miarodajnym miernikiem tempa rozwoju miasta. Warto jednak oddzielić prognozy od rzeczywistych zobowiązań. Fakt, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej pojawia się możliwość wzrostu zadłużenia do 147 mln zł w 2028 roku, nie oznacza, że

POMOCY SPECJALISTÓW, OD WSZYSTKIEGO

miasto zaciągnie taki dług. To dokument planistyczny, który musi uwzględniać różne scenariusze i zabezpieczać możliwość finansowania inwestycji.

Na dziś nie zaciągnęliśmy nowego zadłużenia, które powodowałoby niekontrolowany wzrost długu miasta. Jednocześnie musieliśmy zmierzyć się z bardzo dużym ubytkiem dochodów. W ubiegłym roku, w wyniku zmian w systemie finansowania samorządów, do budżetu miasta wpłynęło o ponad 48 mln zł mniej, niż zakładaliśmy. Planowaliśmy wzrost dochodów zgodny z poziomem inflacji, tymczasem otrzymaliśmy nawet o 22 mln zł mniej niż rok wcześniej. To oczywiście wpłynęło na wysokość deficytu i zmusiło nas do przesunięcia części wydatków na kolejne lata.

– **Sporą niewiadomą jest także przyszłość JSW, a co za tym idzie, dochody dla miasta...**

– Prowadzimy bardzo ostrożną politykę finansową. Nie wpisujemy do budżetu dochodów, co do których nie mamy pewności. Dotyczy to między innymi właśnie wpływów z podatku CIT od Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Widzimy trudną sytuację JSW i nie chcemy opierać planów finansowych na zbyt optymistycznych założeniach tylko po to, by później ograniczać wydatki lub rezygnować z inwestycji. Na dziś jedyne zadłużenie miasta wynika z finansowania budowy deptaka przy ulicy 1 Maja, czyli inwestycji rozpoczętej jeszcze w poprzedniej kadencji. Pierwsza rata została już spłacona. Oczywiście nie wykluczam, że w przyszłości, jeśli będzie to uzasadnione i korzystne

dla miasta, sięgniemy po obligacje lub pożyczkę na realizację ważnych inwestycji. Dziś jednak jest za wcześnie, by przesądzać o takich decyzjach. Równocześnie zabiegamy o odzyskanie należnych samorządom środków. Jeśli te działania przyniosą efekt, sytuacja finansowa miasta będzie jeszcze bardziej stabilna.

– **W ostatnim czasie pojawiało się sporo pytań i zarzutów dotyczących miejskich instytucji i ich upolityczniania. Chodzi między innymi o muzeum. Część mieszkańców oczekiwała placówki skupionej przede wszystkim na historii miasta, a tymczasem mieliśmy wystawę o Katyniu i Smoleńsku, otwartą przez Jarosława Kaczyńskiego...**

– Przede wszystkim nie zgadzam się z tezą o upolitycznianiu miejskich instytucji. Uważam, że ich działalność należy oceniać przez pryzmat kompetencji osób nimi kierujących oraz jakości realizowanych przedsięwzięć, a nie przez polityczne interpretacje poszczególnych wydarzeń. Weźmy przykład Muzeum Miejskiego, o którym Pan wspomina. Wystawa poświęcona mieszkańcom Jastrzębia-Zdroju zamordowanym w Katyniu oraz ofiarom katastrofy smoleńskiej miała przede wszystkim charakter historyczny. Jej celem było upamiętnienie konkretnych osób związanych z naszym miastem. Warto również pamiętać, że śp. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, który zginął w katastrofie smoleńskiej, był Honorowym Obywatel Miasta Jastrzębie-Zdrój. Tytuł ten nadała mu Rada Miasta.

Niestety, prywatna wizyta Jarosława Kaczyńskiego w trakcie wernisażu stała się medialną sensacją i pretekstem do politycznych spekulacji, które całkowicie przesłoniły rzeczywisty cel ekspozycji. W toku tej emocjonalnej debaty prawie nikt nie zauważył, jak wielu mieszkańców wzięło udział w tym wydarzeniu. Dla mnie szczególnie smutny jest fakt, iż wielu uczestników publicznej dyskusji nawet nie zadało sobie trudu by na własne oczy obejrzeć wystawę.

Jednocześnie zgadzam się z opinią, że Muzeum Miejskie powinno przede wszystkim opowiadać historię Jastrzębia-Zdroju. I właśnie to się dzieje. Obecnie trwa szczegółowa inwentaryzacja zbiorów zgromadzonych dotychczas w Galerii Historii Miasta. To ogromna praca, która pozwoli uporządkować artefakty, przygotować profesjonalną ekspozycję i stworzyć nowoczesną narrację o historii naszego miasta. Już w przyszłym miesiącu muzeum zaprezentuje wystawę poświęconą roli, jaką Jastrzębie-Zdrój i jego mieszkańcy odegrali we wszystkich trzech Powstaniach Śląskich. To pokazuje wyraźnie, że historia miasta pozostaje głównym nurtem działalności tej instytucji.

– **Czyli nie ma pan zastrzeżeń do dyrektora muzeum?**

– Oceniam dyrektora Muzeum Miejskiego przez pryzmat jego kompetencji i efektów pracy. Dr Jędrzej Lipski jest historykiem, filozofem, dziennikarzem i menedżerem kultury. Ukończył historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, studiował również historię archiwistyczną. Pracował m.in. jako kustosz w Mu-

zeum Ziemi Nyskiej oraz w Muzeum Górnictwa Węgla Kamiennego w Zabrzu. To doświadczenie obejmuje zarówno pracę muzealną, jak i przygotowywanie nowoczesnych wystaw oraz popularyzację historii. Dlatego jestem przekonany, że Muzeum Miejskie będzie konsekwentnie realizowało swoją podstawową misję, czyli rzetelne opowiadanie historii Jastrzębia-Zdroju i jego mieszkańców, jednocześnie podejmując także ważne tematy, które wpisują lokalne dzieje w szerszy kontekst historii Polski i Śląska. Proszę pamiętać, że miejskie instytucje kultury mają swoją autonomię programową. Oczywiście wiem, co dzieje się w tych jednostkach, ale daję dyrektorom przestrzeń do działania, ponieważ to oni odpowiadają za przygotowanie programu i wydanie.

– **Pojawiają się także opinie, że jest pan kierowany „z tylnego siedzenia” przez środowisko polityczne Prawa i Sprawiedliwości. Wskazywana jest choćby zmiana na stanowisku wiceprezydenta i powołanie Andrzeja Matusiaka. Jak pan się do tego odnosi?**

– Zdecydowanie odrzucam taką narrację. Zarzut „sterowania z tylnego siedzenia” brzmi efektownie w debacie publicznej, ale w praktyce nie jest poparty żadnymi konkretnymi faktami. Jeżeli chodzi o zmianę na stanowisku wiceprezydenta, warto przypomnieć, że poprzedni zastępca sam zrezygnował z pełnienia tej funkcji.

Andrzej Matusiak pełni tę funkcję już od blisko roku. Dziś mogę powiedzieć, że była to dobra decyzja, bo nasza współpraca układa się bardzo dobrze. Co cie-

kawe, dyskusja wokół tej nominacji nadal koncentruje się przede wszystkim na politycznych etykietkach, a zdecydowanie rzadziej na merytorycznej ocenie pracy wiceprezydenta, efektach jego działań czy decyzjach, które podejmuje. A przecież właśnie w ten sposób powinno się oceniać osoby pełniące funkcje publiczne. W mojej pracy na stanowisku Prezydenta Miasta nigdy nie było i nie będzie „sterowania z tylnego siedzenia”. Zarządzanie miastem nie polega na tym, że jedna osoba zamyka się w gabinecie i samodzielnie podejmuje wszystkie decyzje. Każdego dnia pracuję z zespołem – skarbnikiem, sekretarzem, zastępcami, naczelnikami wydziałów i dyrektorami miejskich jednostek. Rozmawiamy, analizujemy różne rozwiązania, przedstawiamy argumenty, czasem się spieramy. Tak właśnie powinno wyglądać odpowiedzialne zarządzanie samorządem. Jednak odpowiedzialność zawsze spoczywa na prezydencie. To ja podejmuję ostateczne decyzje, podpisuję dokumenty i biorę za nie pełną odpowiedzialność przed mieszkańcami.

– **Czyli widzi pan raczej współpracę, a nie wywieranie nacisku?**

– Jeżeli ktoś przedstawia dobry pomysł, nie ma dla mnie znaczenia, czy jest to wiceprezydent, skarbnik, naczelnik wydziału czy dyrektor miejskiej jednostki. Liczy się wyłącznie to, czy propozycja będzie dobra dla Jastrzębia-Zdroju i jego mieszkańców. Korzystanie z wiedzy i doświadczenia współpracowników nie jest oznaką słabości ani sterowania. Przeciwnie – uważam, że jest obowiązkiem każdego odpowiedzialnego



■ Michał Urgoń zapowiada m.in. utworzenie pomieszczeń przeznaczonych do realizacji pilotażowego programu „Rehabilitacja 25+” w budynku po Przedszkolu nr 5. FOT. S.KAMCZYK

samorządowca. Nigdy nie uważałem i nie będę uważał, że prezydent powinien być ekspertem od wszystkiego. W Urzędzie Miasta pracują specjaliści różnych dziedzin. Moją rolą jest wysłuchać ich opinii, wybrać najlepsze rozwiązanie i wziąć za nie pełną odpowiedzialność.

Do dziś nie usłyszałem też żadnego konkretnego przykładu decyzji, która miała być zostawiona wbrew mojej woli albo pod czyimś dyktandem. Pojawiają się ogólne opinie i polityczne komentarze, ale brakuje konkretnych faktów. Dlatego uważam, że mieszkańcy powinni oceniać mnie przede wszystkim po podejmowanych decyzjach i efektach pracy, bo to ja odpowiadam za nie jako prezydent miasta. Właśnie z takiej odpowiedzialności będę chciał być rozliczany.

Wywiad rozszerzony o tematy powrotu kolei, remontu lodowiska oraz przyszłości edukacji w mieście możecie przeczytać na JastrzebieOnline.pl.

Jak powinno wyglądać nowe centrum Jastrzębia-Zdroju i jakie funkcje powinno pełnić?

Na te pytania odpowie-
dzi szukać będzie miasto
podczas konsultacji spo-
łecznych, które rozpoczną
się w sierpniu. Urząd Mia-
sta w Jastrzębiu-Zdroju
informuje, że konsultacje
są jednym z etapów prac
nad Studium programo-
wo-przestrzennym dla
blisko 11-hektarowego
obszaru przejętego przez
miasto w ubiegłym roku.

Blisko 11 hektarów z planem na nowe centrum Jastrzębia- Zdroju

Dokument przygotowuje
specjalistyczne biuro archi-
tektoniczne, a gotowa kon-
cepcja zagospodarowania
terenu ma zostać przedsta-
wiona do końca listopada.
Jak podaje miasto, „przez
dziesięciolecia pozostawał
jednak niezagospodarowa-
ny, a kolejni prywatni wła-
ściciele nie podejmowali
działań, które pozwoliłyby

urzeczywistnić tę wizję.
Dopiero wykup nierucho-
mości przez miasto stworzył
możliwość kompleksowego
zaplanowania i zagospoda-
rowania tej przestrzeni”.

– Dziś nie mówimy już o
kolejnych planach czy wizy-
ualizacjach, ale przystępuje-
my do konkretnych działań.
Trwają prace nad koncepcją
zagospodarowania tego te-
renu. Chcemy, aby była ona
tworzona nie tylko przez
projektantów, ale rów-
nież z aktywnym udziałem
mieszkańców. Ich pomysły,
opinie i oczekiwania będą
ważnym elementem opra-
cowywanego projektu. To
szansa na dokończenie bu-
dowy miasta w znaczeniu
urbanistycznym. Prawdzi-
we centrum jest elementem
miastotwórczym – przycią-
ga mieszkańców, inwesto-
rów i usługi oraz ożywia
sąsiednie tereny – podkre-
śla prezydent Jastrzębia
-Zdroju Michał Urogoń.



■ Teren w centrum miasta czeka na nowe życie. FOT. UM JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Konsultacje potrwać dwa tygodnie

Konsultacje społeczne
zaplanowano od 10 do 23
sierpnia. Mieszkańcy będą
mogli przekazywać swoje
opinie podczas otwartych
punktów konsultacyjnych,
indywidualnych rozmów
z zespołem projektowym
oraz za pośrednictwem in-

ternetowej geoankiety.

W tych samych terminach
będzie można także poroz-
mawiać indywidualnie z
przedstawicielami zespó-
łu projektowego, a kolejne
rozmowy zostaną przepro-
wadzone online. Do udziału
zaproszeni zostaną również
przedstawiciele organizacji
pozarządowych, instytucji
kultury oraz innych środo-

wisk zaangażowanych w
życie miasta. Zebrane opi-
nie i propozycje mają zostać
przeanalizowane przez pro-
jektantów i wykorzystane
przy opracowywaniu Stu-
dium programowo-prze-
strzennego oraz koncepcji
zagospodarowania terenu.

Projektanci mają uwzględnić istniejący

drzewostan – obiecuje miasto

Miasto podaje, że jednym
z założeń przyszłego zago-
spodarowania terenu jest
zachowanie cennego staro-
drzewu dębowego rosną-
cego na tym obszarze. – Ma
on zostać wkomponowany
w przyszłe centrum jako
jego naturalny i charakte-
rystyczny element, podkre-
ślający wyjątkowy charakter
tej przestrzeni – informuje.
Samorząd przypomina rów-
nież, że prace nad zagospo-
darowaniem terenu już
trwają. Część wykupionych
gruntów została przekaza-
na Policji z przeznaczeniem
pod budowę nowej Komen-
dy Miejskiej Policji. Pozosta-
ły obszar ma w przyszłości
stać się „nowoczesnym cen-
trum Jastrzębia-Zdroju –
miejscem spotkań, wypo-
czynku, usług i wydarzeń,
którego ostateczny kształt
będzie efektem współpracy
projektantów z mieszkańca-
mi”.

Dawid Machecki



**ORYGINALNE WZORNICTWO,
INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA**



ZŁOTNIK KŁOS
UL. 1 MAJA 23
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Nie musisz jechać nad morze Godzina w tym miejscu ma dawać efekt jak cztery dni nad Bałtykiem

Inhalatorium w Parku Zdrojowym w Jastrzę-
biu-Zdroju zakończyło przerwę serwisową i
wydłużyło godziny otwarcia. Z obiektu moż-
na korzystać codziennie od 9.00 do 21.30.

Inhalatorium po przeglądzie technicznym

W miejskim inhalatorium
przeprowadzono niezbędne
prace techniczne. W ramach
przeglądu sprawdzono in-
stalację oraz wymieniono
wodę solankową. Po za-
kończeniu serwisu obiekt
ponownie jest dostępny dla
mieszkańców i turystów.

Urząd Miasta Jastrzębie
-Zdrój poinformował rów-
nież o wydłużeniu godzin
otwarcia. Inhalatorium
działa teraz codziennie od

9.00 do 21.30.

Naturalna solanka z Zabłocia

W inhalatorium wyko-
rzystywana jest natural-
na solanka pochodząca
z Zabłocia, miejscowości
uzdrowskiej położonej
na Śląsku Cieszyńskim. Jest
ona wydobywana z głęboko
położonych złóż i zawiera
innymi wapń i magnez.

Jak podaje jastrzębski ma-
gistrat, godzina spędzona w
inhalatorium może zapew-

nić działanie porównywane
do kilkudniowego pobytu
nad Bałtykiem.

Jak długo powinna trwać inhalacja?

Regularne korzystanie z
solanki może wspomagać
funkcjonowanie układu od-
dechowego, nawilżać błony
śluzowe oraz łagodzić obja-
wy alergii i dolegliwości gór-
nych dróg oddechowych.
Inhalacje mogą również
pomagać w zmniejszeniu
uczucia zmęczenia i stresu.

Zalecany czas jednorazo-
wego pobytu w inhalato-
rium wynosi od 30 do 60
minut. Obiekt znajduje się
w Parku Zdrojowym w Ja-
strzębiu-Zdroju.

Wojciech Żołneczko

JSW chce pożyczyć ponad miliard złotych

Jastrzębska Spółka Węglowa zamierza wystąpić do Agencji Rozwoju Przemysłu o pożyczkę w wysokości do 1,066 mld zł. Pieniądze miałyby finansować działalność JSW w okresie prowadzenia restrukturyzacji. Samo złożenie wniosku nie oznacza jednak, że spółka otrzyma finansowanie.

Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej podjął 17 sierpnia uchwałę, w której zgodził się na złożenie do Agencji Rozwoju Przemysłu wniosku o pożyczkę w wysokości do 1,066 mld zł. Planowane finansowanie ma zastąpić realizowaną dotychczas transakcję sprzedaży ARP akcji Przed-

siębiorstwa Budowy Szybów oraz udziałów Jastrzębskich Zakładów Remontowych. Przedwstępna umowa dotycząca tej transakcji została zawarta w marcu 2026 roku.

Zamiast sprzedaży spółek – pożyczka

Kwota planowanej pożyczki odpowiada łącznej wstępnej cenie sprzedaży akcji PBSz oraz udziałów JZR, zapisanej we wspomnianej umowie. Jeśli JSW otrzyma pieniądze, mają one zostać przeznaczone na finansowanie działalności spółki w czasie prowadzenia działań restrukturyzacyjnych. Te obejmują m.in. obniżanie kosztów oraz optymalizację funkcjonowania całej Grupy Kapitałowej JSW.

Decyzja należy do ARP
JSW podkreśla, że samo złożenie wniosku nie przesądza o udzieleniu pożyczki. Ostateczna decyzja będzie zależała m.in. od wyników analiz finansowych i prawnych prowadzonych

przez Agencję Rozwoju Przemysłu, uzgodnienia dokumentacji dotyczącej finansowania oraz uzyskania wymaganych zgód, w tym ze strony instytucji finansujących JSW.

(żet)



■ Biuro zarządu JSW. FOT. DAWID LACH/JSW

Śmiertelny wypadek na poziomie 1000 w KWK Pniówek

Do tragicznego wypadku doszło 13 sierpnia na poziomie 1000 w Kopalni Pniówek w Pawłowicach. Nie udało się uratować życia 48-letniego pracownika.

Zgodnie z informacjami Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA na poziomie 1000 w KWK Pniówek doszło do wypadku, w którym zginął 48-letni ślusarz.

Pracownik wykonywał demontaż obudowy ściany. – Do wypadku doszło w komorze demontażowej

sekcji na poziomie 1000. W trakcie prowadzonych prac na poszkodowanego zsunął się jeden z elementów demontowanej obudowy. Współpracownicy niezwłocznie przystąpili do reanimacji. Pomimo podjętych działań ratunkowych, przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon mężczyzny – przekazuje Tomasz Siemieniec z zespołu prasowego JSW SA.

Okoliczności wypadku zbada Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku oraz służby bhp kopalni. (ska)

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź zanim podpiszesz!

Obiecują gwarantowaną dotację, przekonują, że umowę trzeba podpisać natychmiast, a nawet podszywają się pod instytucje publiczne. Rosnąca popularność programów wspierających termomodernizację domów i wymianę źródeł ciepła przyciąga nie tylko uczciwych wykonawców, ale także oszustów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska apeluje: zanim podpiszesz jakikolwiek dokument, sprawdź, z kim rozmawiasz i nie podejmij decyzji pod presją czasu.

Programy dofinansowań pomagają tysiącom rodzin poprawić efektywność energetyczną budynków i ograniczyć koszty ogrzewania. Niestety, wraz z ich popularnością rośnie liczba nieuczciwych firm. Oszuści odwiedzają mieszkańców, dzwonią lub kontaktują się przez internet. Przekonują, że współpracują z Funduszem, obiecują pewne dofinansowanie i namawiają do natychmiastowego podpisania umowy. W rzeczywistości często sprzedają urządzenia niedostosowane do potrzeb budynku lub zawierają z klientami niekorzystne umowy.

NAJPIERW AUDYT, POTEM ZAKUP

Jednym z najczęstszych błędów jest zakup źródła ogrzewania bez wcze-

Pamiętaj: dofinansowanie ma służyć poprawie komfortu życia, a nie stać się okazją dla nieuczciwych sprzedawców. Najlepszą ochroną przed oszustwem są rozwaga, spokojna analiza dokumentów i korzystanie z informacji pochodzących z oficjalnych źródeł.



śniejszej analizy budynku. Tymczasem in westycję warto rozpocząć od audytu energetycznego, który pozwala określić rzeczywiste potrzeby domu. Dopiero na tej podstawie należy dobrać odpowiednią technologię i wykonawcę. Zakup urządzeń w ciemno może oznaczać wyższe rachunki, problemy z eksploatacją, a nawet utratę możliwości uzyskania dotacji.

NIE ULEGAJ PRESJI

Oferta tylko dzisiaj, kończą się środki, proszę podpisać od razu – takie argumenty powinny wzbudzić czujność. Rzetelna firma daje klientowi czas na zapoznanie się z dokumentami, porównanie ofert i konsultację z rodziną lub niezależnym doradcą.

FUNDUSZ NIE SPRZEDAJE URZĄDZEŃ

NFOŚiGW i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska nie prowadzą sprzedaży pomp ciepła, kotłów, instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii ani innych urządzeń. Nie wysyłają przedstawicieli do domów, nie organizują pokazów handlowych, nie polecają konkretnych firm i nie pobierają opłat za informacje o programach lub złożenie wniosku.

Jeżeli ktoś powołuje się na współpracę z Funduszem i jednocześnie zachęca do szybkiego zakupu lub podpisania umowy, należy zachować szczególną ostrożność. Oficjalne informacje o programach są dostępne wyłącznie w NFOŚiGW, wojewódzkich fundu-

szach oraz – w przypadku programu Czyste Powietrze – w punktach konsultacyjno-informacyjnych i u operatorów gminnych.

NIE MA GWARANTOWANEJ DOTACJI

Żaden sprzedawca ani wykonawca nie może zagwarantować otrzymania dofinansowania. O przyznaniu środków decyduje spełnienie warunków programu i pozytywna ocena wniosku. Obietnice pewnej dotacji są niezgodne z zasadami programów i powinny wzbudzić czujność.

Warto również chronić swoje dane osobowe. Przed podpisaniem pełnomocnictwa lub przekazaniem dokumentów dokładnie sprawdź ich zakres i upewnij się, komu oraz w jakim celu są przekazywane.

5 ZASAD, KTÓRE ZMNIEJSZĄ RYZYKO OSZUSTWA

1. Nie podpisuj niczego pod presją czasu.
2. Najpierw wykonaj audyt energetyczny, dopiero potem wybierz urządzenie.
3. Nie wierz w „gwarantowaną dotację”.
4. Sprawdź wykonawcę i dokładnie przeczytaj umowę.
5. W razie wątpliwości weryfikuj informacje u źródła – na stronie www.nfosigw.gov.pl, we właściwym wojewódzkim funduszu lub w swojej gminie.

napędzamy zieloną transformację



Pociągi, nowe centrum miasta, mieszkania dla młodych, inwestycje na terenach pogórnich i walka z odpływem mieszkańców. Taką wizję Jastrzębia-Zdroju przedstawia projekt Strategii Rozwoju Miasta do 2035 roku. Sprawdziliśmy, jakie zmiany mają najbardziej odczuć mieszkańcy, jeśli założenia dokumentu uda się zrealizować. Z jego kart wylania się wizja nowego, wspaniałego Jastrzębia.

Jastrzębie chce zatrzymać mieszkańców

Autorzy strategii nie uciekają od trudnych tematów. Wskazują na wyzwania związane ze zmianami demograficznymi, potrzebą tworzenia nowych miejsc pracy i koniecznością przygotowania miasta na rzeczywistość wykraczającą poza tradycyjne skojarzenia z górnictwem. Odpowiedzią mają być działania służące rozwojowi gospodarczemu, poprawie jakości życia oraz stworzeniu warunków, które zachęcą mieszkańców do pozostania w Jastrzębiu-Zdroju. Brzmi ambitnie, ale jak zamienić te założenia w rzeczywistość?

Nie tylko górnictwo

W misji rozwoju mia-

sta zapisano cel transformacji Jastrzębia-Zdroju w „nowoczesny i konkurencyjny ośrodek o przemysłowych korzeniach, oferujący stabilne miejsca pracy i zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych, a w konsekwencji wysoką jakość życia”.

W praktyce oznacza to rozwój nowych terenów inwestycyjnych, wspieranie przedsiębiorczości oraz tworzenie warunków dla nowych branż gospodarki. Szczególną rolę mają odegrać tereny po KWK Jas-Mos i sąsiednie obszary inwestycyjne, a także grunty przy ul. Powstańców Śląskich, ul. Dębina i Drozdzie Główniej Południowej. To właśnie tam miasto widzi przestrzeń dla nowych miejsc pracy i dalszego rozwoju gospodarczego.

Nowe, wspaniałe Jastrzębie? Jak tu będzie za 10 lat?



■ Jak będzie wyglądało miejsce, w którym żyjemy za 10 lat? FOT. ARCH./JASTRZEBIEONLINE.PL

Kolej jednym z najważniejszych projektów

Jeśli wskazać jeden projekt przewijający się przez strategię najczęściej, byłby to bez wątpienia powrót kolei pasażerskiej do Jastrzębia-Zdroju. Dokument podkreśla, że przywrócenie połączeń kolejowych ma kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju społecznego i gospodarczego miasta. Wśród planowanych przedsięwzięć wymieniono inwestycje realizowane w ramach programu Kolej+ oraz projektu CPK. Strategia zakłada również powstanie centralnego węzła przesiadkowego integrującego transport autobusowy i kolejowy.

Autorzy dokumentu wskazują, że brak kolei ogranicza mobilność mieszkańców i utrudnia dostęp do rynku pracy, uczelni czy usług w regionie.

– Odbudowa kolei to również szansa na zatrzymanie odpływu młodych ludzi i wzmocnienie pozycji miasta jako nowoczesnego ośrodka gospodarczego w regionie – czytamy w strategii.

Nowe centrum miasta

Jednym z najbardziej ambitnych planów jest stworzenie centrum miasta z prawdziwego zdarzenia. Strategia zakłada rozwój funkcji usługowych, handlowych, mieszkaniowych i społecznych w centralnej części Jastrzębia-Zdroju. Ma powstać przestrzeń pełniąca rolę miejskiego serca, skupiająca codzienną aktywność mieszkańców.

Taką swoistą jastrzębską agorą ma stać się obszar położony pomiędzy ulicami Warszawską, Porozumienia Jastrzębskiego, Sybiraków, Rondem Centralnym oraz al. Piłsudskiego i Katowicką. Jednocześnie dokument zwraca uwagę na potencjalne wyzwania związane z realizacją tego projektu, takie jak wysokie koszty, konieczność pogodzenia różnych oczekiwań mieszkańców czy zachowanie równowagi pomiędzy interesem publicznym a ekonomiczną opłacalnością inwestycji.

Mieszkania dla młodych i lepsza infrastruktura

Bez mieszkania trudno myśleć o samodzielnym

życiu. Autorzy strategii dostrzegają ten problem i wskazują rozwój mieszkalnictwa jako jeden z ważniejszych kierunków działań. Mowa zarówno o mieszkaniach komunalnych i społecznych, jak i lokalach dostępnych dla młodych rodzin rozpoczynających dorosłe życie. Równolegle rozwijana ma być infrastruktura komunalna, co w założeniu ma przełożyć się na wyższy komfort życia mieszkańców.

Młodzi mają mieć więcej powodów, by zostać

Strategia sporo miejsca poświęca także młodym mieszkańcom. Zakłada rozwój szkolnictwa zawodowego, współpracę szkół z przedsiębiorcami, tworzenie staży i praktyk oraz lepsze dopasowanie edukacji do potrzeb rynku pracy. Celem jest nie tylko podniesienie kwalifikacji młodych ludzi, ale również ułatwienie im startu w dorosłość.

W dokumencie pojawiają się również zapisy dotyczące polityki mieszkaniowej, wsparcia młodych na rynku pracy oraz rozwoju ofer-

ty skierowanej do młodego pokolenia. Autorzy strategii wychodzą z założenia, że samo stworzenie miejsc pracy nie wystarczy, by zatrzymać mieszkańców w mieście.

Jastrzębie 2035. Wizja czy realny plan?

Strategia nie jest listą inwestycji do wykonania w najbliższych miesiącach. To dokument wyznaczający kierunek rozwoju miasta na kolejną dekadę. Jeśli zapisane w nim cele uda się zrealizować, Jastrzębie-Zdrój stanie się miastem lepiej skomunikowanym, oferującym więcej miejsc pracy, atrakcyjniejsze przestrzenie publiczne oraz warunki, które pozwolą zatrzymać część mieszkańców rozważających wyjazd. To właśnie wizja nowego, wspaniałego Jastrzębia wylania się z zapisów strategii. Pytanie pozostaje jedno: ile z tej wizji uda się zamienić w rzeczywistość do 2035 roku?

Katarzyna Barczyńska-Lukasik

OGŁOSZENIE

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI R-TRANS SP. Z O.O. W UPADŁOŚCI Z SIEDZIBĄ UL. KRAKOWSKA 60, 43-300 BIELSKO-BIAŁA OGŁASZA AUKCJĘ NA SPRZEDAŻ:

Prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, objętej KW: GL1J/00010838/6, składającej się z działek: 1188/13 i 1189/13 o pow. 1,0791 ha położonej w Jastrzębiu Zdroju przy ul. Powstańców Śląskich 210.

Minimalna cena wywoławcza sprzedaży w/w nieruchomości wynosi 293.400,00 zł (dwieście dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta zł). Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT. Warunkiem przystąpienia do aukcji jest:

- wpłata wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej przedmiotu aukcji na rachunek bankowy upadłego:

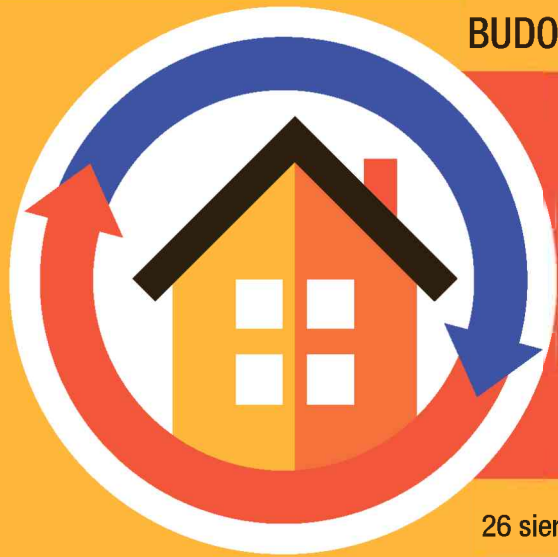
ERSTE BANK: 17 1090 2590 0000 0001 6151 2257

- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i stanem prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi do niego zastrzeżeń i praw wyraża zgodę na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 § 1 kodeksu cywilnego.
- zobowiązanie się nabywcy do pokrycia wszelkich kosztów i ciężarów /podatki, opłaty/ związane z zawarciem umowy sprzedaży oraz z przeniesieniem praw,
- złożenie oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami i regulaminem aukcji.

Aukcja odbędzie się w dniu **11 września 2026 r.** godzina **10.00** w Sądzie Rejonowym Wydział VI Gospodarczy w Bielsku-Białej, ul. Bogusławskiego 24, sala nr 44.

Wpłata wadium musi być zaksięgowana na rachunku bankowym masy upadłości najpóźniej w dniu **9 września 2026 r.**

Syndyk zastrzega sobie możliwość zmiany warunków sprzedaży oraz odwołania aukcji w każdym czasie bez jakichkolwiek roszczeń wobec masy upadłości. Regulamin aukcji oraz informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu 604 097 702, oraz pocztą elektroniczną: syndyk.piotr@gmail.com



EKSPERCI

branży budowlanej i grzewczej

26 sierpnia 2026 roku

nowiny
RACIBORSKIEnowiny
WIDZISŁAWSKIEnowiny
POKOSIEnowiny
JASTRZEBSKIEnowiny
KRAKÓW

nowiny.pl

JastrzebieOnline.pl

eZORY

Jak prawidłowo wykonać podjazd?

Dobrze wyglądająca nawierzchnia dokoła domu to nie tylko piękny kształt kostki czy jej oryginalny kolor. Koniecznym warunkiem podczas wyboru rodzaju nawierzchni jest także zapewnienie o jej trwałości na długie lata. Jaki materiał lepiej się sprawdzi: bruk czy może kostka? Poniżej znajdziemy krótki poradnik.

Wariant pierwszy – stara nawierzchnia w złym stanie

Najpierw sprawdzamy, w jakim jest stanie i czy nadaje się do dalszego użytkowania. Jeśli posiada nierówności a dodatkowo jest popękana, to konieczne trzeba ją wymienić na nową. Co robimy? Zdejmujemy

starym nawierzchnię i usuwamy warstwę utwardzającą wraz z wszelkimi znajdującymi się pod nią roślinami. Warto usunąć także ziemię, która zawiera próchnicę, jeśli tego nie zrobimy, nowa nawierzchnia miejscami będzie się zapadać.

Wariant drugi – stara nawierzchnia w dobrym stanie

Jeśli stara nawierzchnia jest w miarę dobrym stanie, możemy bez obaw ułożyć na niej nowe elementy. Zaczynamy od 3 – 5 centymetrowej warstwy cementu. Następnie wszystkie szczeliny wypełniamy piaskiem. Pamiętajmy, że najprawdopodobniej podniesie się wówczas poziom płaszczyzny o około 10 cm w stosunku do poprzedniej wysokości.

Mocna podbudowa – czyli jakie planujemy obciążenie nawierzchni



Jeśli chcemy, by nasza nawierzchnia była mocna, musimy dużą uwagę poświęcić podbudowie. Dobra konstrukcja powinna być tożsama z rodzajem przewidywanego obciążenia, który w przyszłości będzie wynikał ze sposobu użytkowania tej powierzchni.

Np. jeśli po naszym podjeździe będą się poruszały nieliczne samochody osobowe, wystarczy elementy bruku ułożyć ubitym piasku, którego warstwa powinna mieć grubość od 5 do 10 cm. Przy planowanym większym obciążeniu, gdy konieczne jest zwiększenie odporności nawierzchni,

piasek można zastąpić podsypką cementowo-piaskową w proporcjach 1:12.

Jeśli grunt jest nieprzepuszczalny, a po nawierzchni będzie się poruszało znacznie więcej pojazdów, w tym także samochody dostawcze, należy położyć grubszą warstwę podbudowy – najniższej powinien znaleźć się tłuczeń kamienny, na nim 5 cm żwiru (razem około 20 cm). Dopiero na nich rozkładamy 3 – 5 cm podsypki piaskowej lub cementowo-piaskowej.

Jaki materiał?

Solidna nawierzchnia może być wykonana z ma-

teriałów typu kostka brukowa, kostka betonowa czy klinkier.

Kostka kamienna zawiera w sobie elementy skał magmowych lub kwarcytu. Jest odporna na ścieranie oraz działanie czynników atmosferycznych. Kostki kamienne prezentują się bardzo ładnie i tworzą niepowtarzalny wygląd naszej nawierzchni.

Kostka betonowa jest mniej odporna, ale za to znacznie tańsza. Kostki mogą mieć bardzo oryginalne kształty, dzięki czemu możemy z ich pomocą

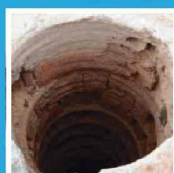
tworzyć ciekawe wzory. Warstwa licowa kostki może być gładka, jednak coraz częściej nadaje się jej fakturę imitującą naturalny kamień.

Bruk klinkierowy to materiał, który jest nie tylko wytrzymały na nacisk, ale również odporny na uszkodzenia mechaniczne. Materiał ten może mieć odcienie brązu, czerwieni, grafitu i wiele innych.

Źródło: www.castorama.pl
castorama


KOMIN-FREZ
GRZEGORZ WICHA
WWW.KOMIN-FREZ.PL
TEL. 697 738 482

- ROZWIERCANIE KOMINÓW
- USZCZELNIANIE
- USŁUGI KOMINIARSKIE
- CZYSZCZENIE MECHANICZNE KOMINA (USUWANIE SĄDZY SMOLISTEJ)
- PRZEŚWIETLANIE KOMINÓW KAMERA
- MONTAŻ NASAD I WKŁADÓW KOMINOWYCH
- PRZEWIERTY KORONĄ DIAMENTOWĄ
- MONTAŻ WKŁADÓW CERAMICZNYCH



Piotr Jureczka



Ul. Morawska 18
47-470 Krzanowice



+48 692 457 622



biuro.jureczka@gmail.com

Wentylacja

Klimatyzacja

Ogrzewanie

Kiedy naprawa, a kiedy wymiana dachu?

Całkowita wymiana pokrycia dachowego kojarzy się najczęściej z dużymi kosztami i długotrwałą renowacją. Jak się jednak okazuje, niekiedy sama wymiana jest dużo lepszym wyjściem niż naprawa materiału, które obecnie znajduje się na dachu. W jakich sytuacjach lepiej zdecydować się na całkowitą zmianę pokrycia?

Dlaczego prowizoryczne naprawy kuszą nas bardziej niż nowy, profesjonalnie wykonany dach?

Przede wszystkim ma to związek z kosztami. Każdy większy remont dachu to konieczność zabezpieczenia całej konstrukcji na wypadek opadów, zapewnienia wywozu zdemontowanych materiałów i zakup nowego pokrycia. Ten, w zależności od wybrane-

go przez nas materiału, to koszt rzędu 100 – 200 zł/m². Niemało! Biorąc jednak pod uwagę dodatkowe koszty, jakie mogą generować prowizoryczne naprawy, które tylko na chwilę ratują nas przed remontem, to skala powyższego przedsięwzięcia nie wydaje się już być tak wielka.

Zacznijmy od przeglądu

Żle przeprowadzony, pobieżny i wykonany przez osobę bez fachowej wiedzy przegląd nie nakreśli nam skali napraw, jakie rzeczywiście trzeba przeprowadzić. Dlatego każdorazowo powinniśmy przeprowadzić go w obecności osoby, która potrafi ocenić właściwie jego stan. Bez względu na to, jaki remont planujemy, zawsze skupmy się na następujących elementach: – miejsca, w których dach przecieka – oznaką tego są zacieki, które pojawiają się

zarówno na ścianach, jak i na suficie, uszkodzone w ten sposób miejsce to zwykle skutek połamanej dachówki lub nagiętej blachy, rynny – kolejny element dachu, który może ulec zniszczeniu szczególnie po zimie. Rynny mogą być np. naderwane przez osuwający się śnieg lub niedrożne – wypełnione liśćmi, śniegiem, błotem. W drugim przypadku do przywrócenia ich sprawności wystarczy szczotka, w pierwszym nieodzowna okaże się pomoc fachowca – więźba dachowa – najczęściej niekorzystne zmiany dotyczące tego elementu widać po zapadającym się dachu. Więźbie dachowej możemy się także przyjrzeć podczas wizyty na strychu – wówczas wszystkie uszkodzenia typu pęknięcie czy zgięcie szybko dostrzeżemy gołym okiem.

Stan naszego dachu najlepiej oceni specjalista. Za-

uważy problemy dotyczące przestrzeni wentylacyjnej, zlokalizuje miejsce przecieku, oceni solidność więźby dachowej, np. czy zdoła ona udźwignąć ciężar nowego pokrycia.

Jak naprawiać?

Oczywiście zdarza się i tak, że naprawa dachu w zupełności wystarczy. Dekarz z łatwością dostanie się do obróbek blacharskich i wymieni je i prawdopodobnie wyeliminuje tym samym poprzednie problemy z przeciekaniem. Podobnie będzie z dachówką. Jeśli zniszczone mamy tylko pojedyncze egzemplarze, ich wymiana będzie niewielkim problemem. Niestety, musimy liczyć się z tym, że nowy produkt może różnić się od tego, który obecnie znajduje się na dachu.

Możemy też poprawiać naszą więźbę. Tutaj jednak warunkiem do przeprowadzenia jakichkolwiek

napraw będzie możliwość dostępu do poddasza, które nie jest użytkowe.

Raczej nie powinniśmy wiązać zbyt dużych nadziei z naprawą mocno uszkodzonego dachu, przeciekającego od kilku lat. Na większych powierzchniach uszkodzeniach nie warto stosować preparatów uszczelniających. To bowiem tylko prowizoryczne rozwiązanie, wydłużające w czasie decyzję o przeprowadzeniu remontu na czas kilku miesięcy.

Zwykle dach możemy naprawiać dowolną ilość razy. Warunek jest jeden: musi on unieść dodatkową warstwę materiału. Ponadto raczej zrezygnujmy z naprawy dachu wykonanego z blachodachówki, gontu bitumicznego oraz azbestu. Demontaż czeka nas również przy naprawie większości obróbek blacharskich oraz przed naprawami izolacji i sztywnego poszycia.

Kiedy wymieniać?

Na pewno wtedy, kiedy oprócz wizualnej zmiany pokrycia dachu, chcemy również popracować nad jego większą funkcjonalnością. Podczas wymiany usuniemy zniszczone elementy dachu, skontrolujemy też materiał termoizolacyjny. Możemy także dołożyć dodatkową warstwę ocieplenia, a zużytą zastąpić nową o dużo lepszych parametrach. Podczas wymiany pokrycia dachowego będziemy mogli także przenieść okna połaciowe w inne miejsce. Jest to szczególnie ważne wówczas, gdy obecne usytuowanie okien nas nie zadowala.

Większy remont jest także najlepszym sposobem na pozbycie się grzybów oraz zmianę wysokości poddasza lub całej geometrii dachu. Źródło: www.castorama.pl

castorama

STALMARK
PRODUCENT KOTŁÓW C.O.

PROSAT
LOKALNY DYSTRYBUTOR

Trzy rozwiązania. Jeden cel: **pewne ciepło w Twoim domu.**

KOTŁY Centralnego ogrzewania

Kotły 5 klasy z certyfikatem Ecodesign.

14kW
18kW
22kW
28kW



BACA NOWOŚĆ
Kocioł zasypowy na węgiel

11kW
14kW
18kW
22kW
26kW
30kW
45kW
70kW



EKO VEGAS
Kocioł na węgiel groszek

10kW
15kW
20kW
25kW
30kW
40kW



PELLET TEXAS
Kocioł na pellet

Zły ciąg w kominie – czym jest spowodowany i jak mu zapobiec?

Nieprawidłowy ciąg w kominie to zмога wielu właścicieli domów jednorodzinnych. Niezależnie od tego czy jest on za mały, czy za duży, przyczynia się do problemów z paleniem i ogrzewaniem domu. Co odpowiada za wadliwy ciąg i co można z tym zrobić? Dobrze działający ciąg uzależniony jest od wielu parametrów. Na zaburzenie pracy wentylacji najczęściej wpływają kilak czynników.

Nieodpowiednie wymiary komina

Zbyt mały przekrój poprzeczny powoduje niedo-

stateczny ciąg, a zbyt duży nadmierny. Warto wiedzieć, że kominy murowane mają standardowe wymiary: 14×14 cm przy palenisku poniżej 25 cm, zaś powyżej tej wartości – 14×27 cm. Natomiast przy szerszych trzeba zaplanować wymiary tak, żeby został zachowany stosunek boków 3:2.

Problemem może być też za niski komin, zasłaniany przez np. wysokie drzewa, górzyste ukształtowanie terenu, a nawet inne budynki. Prawidłowe działanie wentylacji zapewnia komin o minimalnej wysokości 5 m, inaczej narazimy się na działanie ciągu wstecznego.

Zaniedbanie okresowego czyszczenia

Jeśli zaniedbaliśmy systematyczne czyszczenie komina, to niewykluczone, że osadziła się w nim w nadmiernej ilości sadza. Nierównomierne jej rozłożenie mogło spowodować miejscowe zwężenia, które utrudniają swobodny wypływ spalin.

Niefachowo wykonany komin

Murowany przewód kominowy powinien być bezwzględnie wykonany przez doświadczonego murarza. Inaczej między cegłami mogą powstać nierówności i niewielkie szczeliny, którymi będzie zasysane powietrze z zewnątrz, co wpłynie na zaburzenie wentylacji.

Opadający wiatr

Powoduje on nietypowe fluktuacje powietrza w okolicy komina i powstawanie obszarów nadciśnienia. W ten sposób powstaje ciąg wsteczny – wciąga on z po-

wrotem spaliny do mieszkania.

Brak izolacji cieplnej komina

Nie wszyscy murarze uznają za zasadne zastosowanie izolacji w czasie budowy komina, jednak jest to niezbędne w przypadku kominów wolno stojących. Na brak niezbędnego ocieplenia (za niska temperatura komina) naprowadzi nas zły ciąg w pierwszej fazie palenia, który później (po kilkunastu minutach) wyraźnie się poprawia.

Za mały ciąg i nasady kominowe

Zanim zainwestujemy pieniądze w bardziej zaawansowane środki zaradcze, warto zacząć od skorzystania z usługi kominarza – sprawdzi on stan techniczny komina i w razie potrzeby go przeczyści.

Jeśli w miejscu naszego zamieszkania często wieją niekorzystne wiatry, zaradzimy temu przez montaż nasady

kominowej wykonanej z kwasoodpornej stali – nie dopuszcza ona wiatru do komina i wytwarza podciśnienie, które usprawnia ciąg. Do kominów, które odprowadzają dym z kominków, najlepsze będą nasady samonastawne (ustawiają się zgodnie z kierunkiem wiejącego wiatru), z kolei w kominach wentylacyjnych dobrze sprawdzają się nasady obrotowe.

Mechaniczne wyciągi kominowe – gdy nie wieje

Ze słabym ciągiem mamy również do czynienia, gdy wiatr nie wieje w ogóle. Rozwiązaniem w takiej sytuacji jest założenie mechanicznego wyciągu kominowego – zasysa on spaliny bez udziału ruchów powietrza. W sprzedaży dostępne są modele, którymi steruje się ręcznie, elektronicznie lub bezprzewodowo. Nawiewniki mogą pracować na kominach o różnych wymiarach (i wysokościach), a także przy piecach i komin-

kach zasilanych wszystkimi rodzajami paliwa.

Za duży ciąg – co można zrobić

Najbardziej prozaiczną przyczyną są nieszczelności w konstrukcji kominka – sprawdzamy uszczelki wkładu i kasety kominowej, w razie potrzeby wymieniamy je na nowe. Ponadto warto zamontować szyber – za jego pomocą będziemy mogli regulować przepływ powietrza. Jeśli mimo wprowadzonych zmian ciąg jest nadal zbyt silny, to pozostaje nam montaż na kominie spalinowym regulatora ciągu – zmniejsza on przepływ powietrza. Alternatywą jest wentylator kominowy (w skład zestawu wchodzi: wentylator kominowy, regulator ciągu i czujnik podciśnienia), który charakteryzuje się największą skutecznością.

Źródło: www.castorama.pl

castorama



REKLAMA

Garaze blaszane CGT Burnus – trwałość, funkcjonalność i atrakcyjna cena

Garaze blaszane od lat cieszą się dużą popularnością wśród właścicieli domów, działek oraz firm. To praktyczne, ekonomiczne i szybkie w realizacji rozwiązanie, które sprawdza się zarówno jako miejsce do przechowywania samochodu, jak i funkcjonalna przestrzeń gospodarcza.

Wśród producentów wyróżnia się firma CGT Burnus. Oferuje nowoczesne, solidne konstrukcje dopasowane do indywidualnych potrzeb klientów.

Jednym z największych atutów garaży CGT Burnus jest ich trwałość. Wykonywane są z wysokiej jakości



stali ocynkowanej, odpornej na działanie warunków atmosferycznych. Dzięki temu garaż służy przez długie lata bez konieczności częstych napraw.

Oferta obejmuje garaże jedno- i dwustanowiskowe już od 2100 zł brutto z VAT, transportem i montażem, a także większe konstrukcje na dwa samochody od 4860 zł brut-

to. Dostępne są również garaże na budowę, narzędzia oraz sprzęt ogrodowy.

Klienci mogą wybierać różne warianty kolorystyczne, typy dachów (jednospadowe i dwuspadowe) oraz dodatki, takie jak okna, drzwi boczne, filc antykondensacyjny czy automatyka do bram. Firma oferuje także wersje PREMIUM z blachy drewnopodobnej w 5 wariantach kolorystycznych.

Dużą zaletą jest szybki czas realizacji. Garaż można zamontować nawet w ciągu jednego dnia, a w wielu przypadkach w kilka godzin. To wygodne rozwiązanie bez długotrwałej

budowy i formalności.

Garaze blaszane są również znacznie tańsze niż

murowane, przy zachowaniu bardzo dobrego stosunku jakości do ceny.

Podsumowując, garaże CGT Burnus to inwestycja w wygodę, bezpieczeństwo i trwałość. To rozwiązanie łączące estetykę z funkcjonalnością, spełniające oczekiwania nawet wymagających klientów.



CGT

PRODUCENT KONSTRUKCJI STALOWYCH

www.cgt.com.pl

Bezpłatna wycena tel. 500-031-557



Piec na węgiel i drewno – który kocioł stałopalny wybrać? Podpowiadamy

Piec na węgiel i drewno jest coraz częstszym wyborem osób, które budują własny dom jednorodzinny. Jest tańszy w eksploatacji i emituje mniej szkodliwych substancji. Czy jednak kocioł stałopalny zawsze się opłaca? Na co zwrócić uwagę przy jego wyborze? Sprawdź!

Piec na węgiel i drewno – charakterystyka

Piec stałopalny to nic innego jak kocioł służący do ogrzewania budynku i element instalacji grzewczej. Jego nazwa pochodzi od tego, że użytkuje się go z paliwem stałym. Oznacza to, że kocioł na paliwo stałe emituje ciepło przy spalaniu takich materiałów, jak węgiel kamienny, brykiet z węgla, pellet, drewno czy węgiel groszek.

Od 2020 roku, z uwagi na dyrektywę unijną, niemożliwy jest zakup nowego kotła w klasie niższej niż 5. Wobec tego możesz zdecydować się wyłącznie na piec 5 klasy na drewno i węgiel lub urządzenie o jeszcze wyższych parametrach, co przekłada się na cenę sprzętu. Skąd ta decyzja? Z troski o środowisko – piec na węgiel i drewno bez tego certyfikatu cechuje się dużą emisją spalin do atmosfery.

Kocioł stałopalny

– rodzaje

Istnieje kilka wskaźników, według których dzielimy tego rodzaju urządzenia. Przede wszystkim kocioł stałopalny ma różną budowę. Wyróżniamy:

- kocioł na paliwo stałe z górnym spalaniem – nazywany również komorowym. W jego przypadku komora zasypowa łączy się z komorą spalania;
- piec na węgiel i drewno z dolnym spalaniem – tak zwany zasypowy. Jest to kocioł stałopalny, w którym komora spalania zazwyczaj jest oddzielona od komory zasypowej, co zwiększa czas spalania.

Każde oferowane obecnie w sklepach urządzenie to przynajmniej piec 5 klasy na drewno i węgiel. Z uwagi na dyrektywę ekologiczną, niższe klasowo kotły na paliwa stałe – piece na węgiel groszek i pozostałe materiały – nie są dostępne w sprzedaży.

Piec z podajnikiem paliwa

Dodatkowo piec stałopalny może być wyposażony w rozmaite udogodnienia, które zwykle podnoszą cenę produktu. Jeśli chcesz częściowo zautomatyzować proces dozowania paliwa, wybierz piec na węgiel i drewno z podajnikiem paliwa. Jest on wygodny w użytkowaniu. Zależnie od rodzaju paliwa, dostępne są różne piece i kotły – na pellet, węgiel groszek.

Podajniki w kotłach stałopalnych dzielą się na:

- ślimakowe – najlepiej, gdy zostały wykonane z żeliwa albo stali nierdzewnej; wymagają stosowania paliwa o określonej granulacji;
- tłokowe – pracują z każdym rodzajem paliwa i umożliwiają czyszczenie wnętrza pieca bez całkowitego wygaszania paleniska; ich wa-

dami są krótka gwarancja i mała precyzja działania;

- pneumatyczne – najdroższe z opisywanych rozwiązań; jednocześnie, są najwygodniejsze w działaniu, bo umożliwiają przechowywanie paliwa stałego w dużej odległości od kotła.

Rodzaj kotła a paliwo

Istotną rolę grają również paliwa do kotłów. Według ekspertów, najniższy koszt ogrzewania, i przy okazji również najmniej strat, zapewnia zazwyczaj tak zwany piec stałopalny wyspecjalizowany. Jest to nie tyle piec CO na drewno i węgiel, a sprzęt przeznaczony do konkretnego rodzaju paliwa. W ten sposób zapewnia on najlepsze efekty ogrzewania.

Pamiętaj przy tym, że nie każdy kocioł stałopalny nadaje się do każdego rodzaju paliwa. Przykładowo, do drewna zazwyczaj wybierane są kotły zasypowe. O tym, jakie piece i kotły opalane drewnem wybrać, przeczytasz w poradniku.

Piec stałopalny – zalety i wady

Jak wszystkie rozwiązania,

również piec na węgiel i drewno ma swoje zalety i wady. Poznaj je przed dokonaniem wyboru.

Piec CO na drewno i węgiel ma takie atuty jak:

- tańsza eksploatacja związana z dostępnością paliwa,
- coraz mniejsza emisja szkodliwych substancji do atmosfery, co wynika z faktu, że nie możesz kupić urządzenia w gorszej klasie niż piec 5 klasy na drewno i węgiel,
- duża sprawność urządzeń, sięgająca nawet 92% i przekładająca się na efektywność ogrzewania i małe straty, o ile piec na węgiel i drewno będzie odpowiednio dobrany pod kątem paliwa.

Z drugiej strony, piec na węgiel i drewno ma również swoje słabe strony. Zaliczamy do nich:

- spadek wydajności, gdy piec CO na drewno i węgiel jest nieprawidłowo użytkowany (możesz temu zapobiec, dowiadując się, jak bezpiecznie

nie użytkować kotła),

- straty energetyczne, jeśli piec na węgiel i drewno nie jest właściwie dobrany do kubatury pomieszczeń i instalacji grzewczej,
- konieczność prowadzenia stałej obsługi kotła, co może być uciążliwe.

Fakt, że w ofercie producentów nie znajdziesz obecnie sprzętu z realizacją niższych norm niż piec 5 klasy na drewno i węgiel, przekłada się na wyższą cenę samego urządzenia. Jednocześnie, cena kotła nie jest podstawowym kryterium, którym powinieneś się kierować, zwłaszcza że w parze z nią idzie dbałość o środowisko.

Zwróć uwagę na typ kotła i udogodnienia, które oferuje. Nie bez znaczenia jest też komfort użytkowania urządzenia – w końcu będziesz z niego korzystać przez wiele lat. Sprawdź również, jakie są ceny hurtowych ilości paliwa stałego, dopasowanych do danego rodzaju pieca na węgiel i drewno. To pozwoli Ci zaoszczędzić i zrobić zapasy niskim kosztem.

castorama

KOMPLEX DACH



- Docieplanie dachów płaskich
- Papy termozgrzewalne
- Obróbki blacharskie
- **SOLIDNIE, SZYBKO**

**W PRZYSTĘPNEJ
CENIE**

**22 LATA
na rynku**



606 118 496

Nowości BRUK – więcej możliwości wokół domu

Firma BRUK z Czyżowic dynamicznie rozwija swoje portfolio, konsekwentnie wprowadzając do oferty produkty odpowiadające na zmieniające się potrzeby użytkowników i kierunki w projektowaniu przestrzeni wokół domu. Tegoroczne nowości producenta obejmują m.in. funkcjonalne i ekologiczne rozwiązania, które łączą estetykę z praktycznym zastosowaniem. Najnowsze propozycje odpowiadają na trzy różne potrzeby: aranżację nowoczesnego tarasu, wygodniejszą pielęgnację trawnika oraz tworzenie utwardzonych nawierzchni łączących trwałość z podejściem EKO.

PŁYTA SLIM SMUKŁA FORMA. WIELKI EFEKT

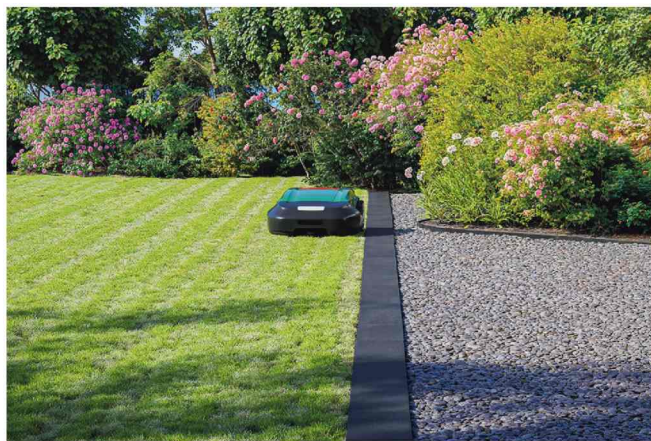
To propozycja dla miłośników prostych i efektownych form. Trzy formaty – 60×40, 40×40 i 60×60 cm – oraz zaledwie 4 cm grubości dają swobodę projektowania nawierzchni. Gładka powierzchnia i subtelna mikrofaza podkreślają lekki, nowoczesny charakter płyty. Świetnie sprawdzi się na tarasach, ścieżkach i chodnikach.

OBRZEŻE POD ROBOTA KOSZĄCEGO RÓWNA KRAWĘDŹ. WYGODA KOSZENIA

Prosty detal, który ułatwia pielęgnację trawnika. Betonowe obrzeże o szerokości 20 cm pozwala robotowi koszącemu dojechać bliżej krawędzi murawy, pomagając ograniczyć miejsca wymagające ręcznego dokaszania. Obrzeże estetycznie wyznacza granicę pomiędzy trawnikiem a rabatą, nasadzeniami czy kruszywem.

KOSTKA ECOSTONE SOLIDNE ROZWIĄZANIE. LEPSZA RETENCJA

Łączy solidność kostki brukowej z funkcją nawierzchni przepuszczającej wodę do gruntu. Powiększone odstępy pomiędzy elementami zapewniają 27% powierzchni biologicznie czynnej, którą można wypełnić kruszywem lub roślinnością. To praktyczne rozwiązanie na podjazdy, parkingi i chodniki – także tam, gdzie nawierzchnia musi sprostać większym obciążeniom.



bruk

z nami
dobrze
się układa

bruk.info.pl



kompan

**Sprzedaż i montaż kotłów
peletowych i pomp ciepła**



Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31, kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

Skład Kruszyw i Opału

DOMIN

zaprasza po



OFERUJEMY
USŁUGI HDS

węgiel | pellet

drewno rozpałkowe

LUZEM | WORKOWANY



MOŻLIWOŚĆ
TRANSPORTU



LUB ODBIÓR
WŁASNY

ul. Rydułtowska 14a, 44-293 Gaszowice

537 888 106

Zmiany w ogrodzie?

**Nie kiedyś
Teraz**



**Kredyt
gotówkowy,
który pomaga
działać**

RRSO 8,30%¹

Żory, ul. Rynek 21

czynne: pon. – pt. 9.00 – 16.00

tel. 693 920 950 (koszt zgodny z taryfą operatora)



Zapytaj **doradcę**
w oddziale



Zadzwoń do **oddziału:**
(+48) 32 240 73 73

Koszt zgodny z taryfą operatora

Racibórz, ul. Długa 8

czynne: pon. – wt. 8.30 – 16.30, środa 9.00 – 17.00, czw. – pt. 8.30 – 16.30

tel. 609 069 639 (koszt zgodny z taryfą operatora)

20 lat w Polsce

**Santander
Consumer Bank**

¹ Dla kredytu gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładowego reprezentatywnego na dzień 25.05.2026 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 15 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu: 8,00%; całkowity koszt kredytu 3 248,69 zł obejmuje: prowizję: 0 zł, odsetki: 3 248,69 zł, opłatę za przekazanie środków: 0 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,30%; czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 18 248,69 zł; wysokość 59 miesięcznych równych rat 304,15 zł ostatnie rata w wysokości 303,84 zł. Skorzystanie z dotarowanej usługi PUE powoduje dołączenie do miesięcznej raty kredytu opłaty 8,99 zł. Proponujemy również Mikrowzrostowy Kredyt Gotówkowy z wielokrotną kwotą od 10 000 zł do 50 000 zł, z okresem kredytowania od 3 do 60 miesięcy i kosztowną jest dla przedsiębiorców, które posiadają pełną zdolność do czynności prawnych oraz przynajmniej 12 miesięcy pozytywną historię kredytową w BIK i dla których bieżące to pierwszy kredyt w naszym banku. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

REKLAMA



DANE KONTAKTOWE:

+48 600 745 734

<https://sklepikweglowy.pl>

SklepikWeglowyIMEX

sklepikweglowy

Opole ul. Portowa 7

Zapraszamy!



**Certyfikowany pellet:
EN plus A1**



**SKLEPIK
WEGLOWY.PL**



**Szybka i terminowa dostawa
na terenie całego kraju**

Folk, pop i muzyka biesiadna zabrzmiały w Parku Zdrojowym



■ Publiczność podczas koncertu 16 sierpnia

Wniedzielę, 16 sierpnia, Park Zdrojowy w Jastrzębiu-Zdroju ponownie wypełnił się muzyką. Wszystko za sprawą kolejnego koncertu w ramach cyklu Jastrzębskie Lato Muzyczne 2026, organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Jastrzębiu-Zdroju.

O godz. 18:00 na scenie wystąpił zespół Yejku, który zaprosił publiczność w muzyczną podróż łączącą folklor, muzykę pop i biesiadę. Tradycyjne melodie zabrzmiały w nowoczesnych aranżacjach, a energetycz-

ne wykonania zachęcały do wspólnego śpiewania i dobrej zabawy. Letni koncert przyciągnął mieszkańców, którzy niedzielne popołudnie postanowili spędzić w plenerze, przy muzyce i w atmosferze wspólnej zabawy.

AgaKa

Jastrzębie-Zdrój uczciło Święto Wojska Polskiego koncertem w Jarze Południowym

Biało-czerwone barwy, wojskowe mundury i sprzęt, który na co dzień oglądamy tylko w Internecie. 15 sierpnia Jar Południowy w Jastrzębiu-Zdroju zamienił się w miejsce spotkania mieszkańców z wojskiem i historią. Były pokazy, wystawy, rozmowy z mundurowymi i wspólne świętowanie. Zobaczcie, jak wyglądały tegoroczne obchody Święta Wojska Polskiego w Jastrzębiu-Zdroju.

Obchody rozpoczęły się przedpołudniem mszą świętą w Kościele Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki.

Oficjalne otwarcie wydarzenia zaplanowano na godzinę 15.00. W programie znalazły się: uroczyste wciągnięcie flagi państwowej na maszt przez kadetów III Liceum Ogólnokształcącego w Jastrzębiu-Zdroju, wspólne odśpiewanie hymnu państwowego oraz



■ Wykonawcy podczas koncertu z okazji Święta Wojska Polskiego

pokaz musztry w wykonaniu kadetów.

Na uczestników czekały dioramy i pokazy historyczne prezentujące drogę polskiego oręża – od średniowiecza aż po czasy współczesne.

Zwieńczeniem obchodów był koncert pieśni patriotycznej „Droga ku Wolności”. Wystąpili Marcin Zmorzyński, Tomasz Andrzejewski oraz Tomasz Pala.

Mikołaj Kanik



Koncert i wydarzenia towarzyszące w Jarze Południowym. 15.08.2026. FOT. MIKOŁAJ KANIK

Jastor coraz bliżej końca modernizacji. Montują główną trybunę, finał prac w 2027 r.

Modernizacja lodowiska Jastor w Jastrzębiu-Zdroju weszła w kolejny etap. Zakończono montaż elementów nośnych konstrukcji, a obecnie z prefabrykatów powstaje główna trybuna. Miasto zapewnia, że prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i zgodnie z umową mają zakończyć się w 2027 roku. Po przebudowie zmieni się nie tylko samo lodowisko – powstaną m.in. nowe szatnie, siłownia i sala treningu strzeleckiego.

Remont Jastoru trwa równolegle z przygotowaniami hokeistów do nadchodzącego sezonu. Jak informuje Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój, wykonawca zakończył kolejny ważny etap robót konstrukcyjnych. – Zakończyliśmy kolejny etap modernizacji lodowiska „Jastor” polegający na zamontowaniu elementów nośnych konstrukcji. Trwają jeszcze prace związane z nałożeniem kolejnych warstw przeciwpożarowych – mówi Grzegorz Dulemba, zastępca prezydenta Jastrzębia-Zdroju. Obecnie z prefabrykowanych elementów montowana jest główna trybuna.

Kiedy zakończy się remont Jastoru?

To jedna z najważniejszych informacji dla ki-

biców i użytkowników obiektu. Według miasta inwestycja przebiega zgodnie z przyjętym harmonogramem, a jej zakończenie przewidziano na przyszły rok.

– Prace trwają zgodnie z harmonogramem i mamy nadzieję, że w przyszłym roku, zgodnie z umową, zostaną zakończone – dodaje Grzegorz Dulemba. Oznacza to, że jeśli nie pojawią się opóźnienia, kompleksowo przebudowany Jastor ma być gotowy w 2027 roku.

Nowa tafla, chłodzenie i trybuna

Zakres inwestycji jest znacznie większy niż zwykła termomodernizacja.

Jastor otrzyma nową płytę lodowiska i nowy układ chłodzenia. Przebudowany zostanie również układ trybun. Pod nimi powstanie dodatkowa kondygnacja, bez zwiększania kubatury budynku.

Znajdą się tam m.in. sala ćwiczeń, siłownia, sala treningu strzeleckiego oraz pomieszczenia biurowe. Zaplanowano również nowe szatnie dla zawodników i toalety.

W obiekcie zostanie wydzielona także tzw. strefa ciepła oddzielona od części lodowiska.

Jastor ma być tańszy

(żet)

w utrzymaniu

Duża część inwestycji dotyczy ograniczenia zużycia energii. Wymienione zostaną ściany zewnętrzne i poszycie dachu, które otrzymają nowe warstwy izolacyjne. Kompleksowej modernizacji zostanie poddane centralne ogrzewanie. Powstanie m.in. niskotemperaturowe ogrzewanie podłogowe i nowy system sterowania.

Przebudowana zostanie także wentylacja. System zostanie rozbudowany o klimatyzację, odzysk ciepła i osuszanie powietrza. Wentylacja głównej hali zostanie podzielona na dwa układy.

Wymienione będą ponadto okna i drzwi zewnętrzne oraz oświetlenie, które zastąpią energooszczędne lampy LED. Na obiekcie pojawi się również instalacja fotowoltaiczna o mocy 50 kW.

Modernizacja Jastoru kosztuje ponad 73 mln zł

To jedna z największych inwestycji sportowych realizowanych obecnie w Jastrzębiu-Zdroju. Miasto podpisało umowę z wykonawcą 31 października 2025 roku. Jej wartość wynosi 73 468 244,42 zł, z czego ok. 16 mln zł pozyskano ze środków zewnętrznych.

ZMARŁ KS. HENRYK KAFKA. W JASTRZĘBIU-ZDROJU BYŁ KAPELANEM W SZPITALU

W wieku 74 lat zmarł ks. Henryk Kafka, duchowny związany również m.in. z Żorami i Jastrzębiem-Zdrojem.

Po święceniach ks. Henryk Kafka pracował jako wikariusz w kilku parafiach. W 1987 roku trafił do Żor. Przez trzy lata, do 1990 roku, posługiwał w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Kolejnym miejscem jego pracy było Jastrzębie-Zdrój. W latach 1990-1995 był wikariuszem parafii św. Barba-

ry i św. Józefa. W tym czasie pełnił również posługę kapelana w Szpitalu Dziecięcym im. Janusza Korczaka w Jastrzębiu-Zdroju.

W 1995 roku został administratorem parafii św. Klemensa Papieża i Męczennika w Miedźnej, a cztery lata później objął urząd jej proboszcza. Pełnił go do przejścia na emeryturę w 2018 roku.

Po zakończeniu pracy proboszcza zamieszkał w parafii Matki Bożej Piekarskiej w Woli, gdzie nadal pomagał w posłudze duszpasterskiej.



■ Ks. Henryk Kafka pełnił posługę kapelana w jastrzębskim szpitalu. FOT. ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Ks. Henryk Kafka zmarł w 48. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w środę, 26 sierpnia, w parafii św. Klemensa Papieża i Męczennika w Miedźnej.

(sqx)

Topili księży, więzili postów, fundowali klasztory...

Topili księży, więzili postów, fundowali klasztory, kupowali i rozwijali miasta. Książęta raciborscy – bohaterowie o charakterach ostrych jak żelazo – wracają w opowieści profesora Jerzego Sperki jak postacie z kroniki, która nagle ożyła. A Jastrzębie-Zdrój, stojące dziś na blokach, drogach i osiedlach, okazuje się częścią ich dawnego świata: księstwa pełnego emocji, konfliktów i decyzji większych niż podręcznikowe daty.

21 lipca, późne popołudnie, Muzeum Miejskie w Jastrzębiu-Zdroju. W sali przy 1 Maja zamiast szkolnej, „podręcznikowej” historii pojawia się żywa opowieść o świecie sprzed wieków. Profesor Jerzy Sperka, mediewista z Uniwersytetu Śląskiego nie czyta referatu. Opowiada. I to tak, że po kilkunastu minutach słuchacze zaczynają rozumieć, że dawne księstwo raciborskie to nie jest abstrakcyjny twór z mapy, tylko realny organizm polityczny, który obejmował dokładnie te tereny, na których dzisiaj żyjemy.

Profesor zaczyna od podstaw: skąd w ogóle wzięło się księstwo raciborskie. Co-famy się do czasów rozbicia dzielnicowego, gdy po śmierci Bolesława Krzywoustego jego synowie dzielą państwo na części, a Śląsk trafia w ręce Władysława Wygnajca. Potem pojawiają się jego synowie – Mieszko Płatonogi i Bolesław Wysoki – i to właśnie Mieszko, buntując się przeciw bratu, wywalcza sobie kasztelanję raciborską i cieszyńską. Z małego skrawka ziemi zaczyna się coś, co z czasem urośnie do jednego z najważniejszych księstw Górnego Śląska.

Tereny Jastrzębia częścią księstwa raciborskiego

W tym momencie pada zdanie, które dla mieszkańców Jastrzębia-Zdroju jest kluczowe: dawne księstwo raciborskie obejmowało nie tylko Racibórz, ale też Wodzisław Śląski, Żory, Pszczynę, Bieruń, Mikołów, Mysłowice – a więc teren, na którym obecnie znajduje się również i obecne Jastrzębie. To znaczy, że każdy z

książąt raciborskich, o których był formalnym władcą terenów, które dziś kojarzymy z uzdrowiskiem, blokami, kopalniami i drogami szybkiego ruchu.

Profesor prowadzi opowieść chronologicznie, ale nie sucho. Zamiast dat – ludzie. Zamiast schematów – konkretne historie. Zamiast przynudzania – emocje i zwroty, które naprawdę coś znaczą.

Mieszko, który uciekł przed Tatarami

Pierwszy z nich to Mieszko II Otyły. Książę, który w podręcznikach pojawia się zwykle jako „ten od Mongołów”. W 1241 roku, gdy na Śląsk wdzierają się oddziały mongolskie, Mieszko potrafi zaskoczyć ich pod Raciborzem, przy przeprawie przez Odrę. To nie jest drobny epizod: ten manewr daje Henrykowi Pobożnemu czas na zebranie sił przed bitwą pod Legnicą. Kilka tygodni później jednak Mieszko, wciągnięty w mongolski podstęp, wycofuje swoje oddziały w kluczowym momencie starcia. Tak doszło do klęski, która zapisała się jako jedna z najboleśniejszych w całym średniowieczu. Warto pamiętać też, że już wcześniej – w 1223 roku – to właśnie za jego panowania Racibórz został wykupiony z rąk biskupa ołomunieckiego, co znacząco wzmocniło pozycję miasta i pokazało, jak ważnym punktem na mapie regionu był dla Piastów. Miasto leżało na jednym z najważniejszych szlaków handlowych regionu – z Czech na Górny Śląsk i dalej do Krakowa. Kto trzymał Racibórz, ten kontrolował przeprawę przez Odrę, ruch

towarów, cła i cały lokalny handel. Dla księcia była to prawdziwa żyła złota

Władysław I – mistrz politycznej równowagi

Po Mieszku władzę przejmuje jego brat Władysław I – polityk mniej efektowny, ale znacznie skuteczniejszy. Zaczynał od strat, bo utracił Kalisz i Wieluń, a mimo to potrafił odbudować swoją pozycję dzięki zręcznej polityce. Lawiruje między Czechami, Wielkopolską i innymi Piastami, zmieniając sojusze, gdy wymaga tego sytuacja. W 1260 roku walczy u boku króla Czech Ottokara II w bitwie pod Kroissenbrunn – starciu Czechów z Węgrami o dominację w Europie Środkowej, jednej z największych bitew XIII wieku. Zwycięstwo Ottokara wyniosło go na szczyt potęgi, a obecność Władysława w tej armii pokazuje, że był graczem liczącym się daleko poza Śląskiem. Dzięki jego politycznemu instynktowi Opolszczyzna i Racibórz nie tylko przetrwały, ale stały się fundamentem dla kilku silnych linii Piastów.

Przemysław raciborski – gospodarz, nie wojownik

Inny ważny władca to Przemysław raciborski. W przeciwieństwie do poprzedników nie zapisał się w historii wielkimi bitwami, lecz decyzjami, które miały długofalowe skutki. To za jego czasów Racibórz otrzymuje prawa miejskie, co otwiera drogę do rozwoju gospodarczego i administracyjnego. Jest protektorem klasztoru cystersów w Rudach. To nie tylko zakon wyłącznie modlący się w murach. Są gospodarzami, inżynierami, organizatorami. Zakładają folwarki, budują młyny, wytyczają drogi, tworzą systemy stawów rybnych. Poczynają się do rozwoju ekonomicznego tych ziem. Ich działalność obejmuje rozległe tereny, w tym te, które dziś znajdują się w granicach Jastrzębia-Zdroju.

W tym miejscu opowieść profesora zaczyna stykać się bezpośrednio z lokalną przestrzenią. Choć tereny obecnego Jastrzębia-Zdroju – Moszczenica, Ruptawa i Bzie nie były formalnie własnością klasztoru w Rudach, to leżały w strefie oddziaływania ich gospodarki. Cystersi prowadzili intensywną działalność na terenach księstwa raciborskiego, a ślady dawnych stawów rybnych w Jastrzębiu mają charakterystyczne cechy cysterskiej gospodarki wodnej. Wszystko wskazuje, że te osady znajdowały się w zasięgu ich wpływów – choć nie były częścią ich głównego kompleksu dóbr.



■ Pieczęć Przemysława raciborskiego (ok. 1258 – 1306), księcia z linii Piastów śląskich. FOT. JERZY SPERKA

Jan II – książę ostry jako żelazo

Pojawia się również postać, której trudno nie zapomnieć: Jan II Żelazny. Profesor Sperka podkreśla, że to jedna z najbardziej kontrowersyjnych figur w dziejach Piastów śląskich. Jan II jest twardy, bezkompromisowy, momentami brutalny. W źródłach pojawia się jako władca, który kazał utopić dwóch proboszczów – z Żor i Krzyżowic – gdy sprzeciwili się jego polityce.

Biskup rzuca na niego kłótnię, a książę ignoruje ją demonstracyjnie, jakby była tylko nieprzyjemnym pismem urzędowym. Bierze udział w politycznych mordach w Pradze, potrafi uwięzić czeskich postów, wywołując dyplomatyczny skandal. A jednak Jan II nie

jest „szaleńcem z kronik”. To człowiek epoki, w której siła znaczy więcej niż prawo, a książęta funkcjonują w świecie nieustannych napięć między Czechami, Polską, Kościołem i lokalnymi możnymi. Jego przydomek „Żelazny” odnosi się nie tylko do brutalności, ale też do twardości charakteru, determinacji i zdolności utrzymania władzy mimo wrogów i konfliktów. Jan II był na tyle majątny, że potrafił pożyczyć królowi Władysławowi Jagielle zastawę stołową na koronację Zofii Holszańskiej – drobny, ale wymowny szczegół pokazujący, jak bogaci byli książęta raciborscy i w jak bli-

nia własnej pozycji.

W tle tej opowieści cały czas pobrzmiewa jedno: świadomość miejsca. Wykład w Jastrzębiu-Zdroju nie jest zwykłym przeglądem dziejów księstwa, ale spojrzeniem na ziemię, na których jest zakorzenione nasze miasto – na ich historię, pamięć i ślady dawnych epok.

To uświadomienie, że Jastrzębie leży na terenie, który przez stulecia był częścią jednego z najważniejszych organizmów politycznych Górnego Śląska. Że Racibórz, Opole, Bytom, Pszczyna, Rybnik i Mikołów – dziś często postrzegane jako zwykłe punkty na mapie – były w średniowieczu prężnie rozwijającymi się ośrodkami miejskimi. Racibórz liczył wówczas kilka tysięcy mieszkańców i jako ośrodek grodowy był starszy od lokacyjnego Krakowa, choć prawo miejskie otrzymał dopiero pod koniec XIII wieku.

Po spotkaniu zostaje nie tylko wiedza, ile przekonanie, że Jastrzębie-Zdrój nosi w sobie pamięć dawnego świata. Tego, w którym książęta raciborscy kupowali miasta i fundowali klasztory, a Cystersi z Rud budowali stawy rybne, zostawiając ślady widoczne do dziś w krajobrazie. To nie była szkolna lekcja historii. Raczej opowieść, która pozwala spojrzeć na własne miasto inaczej – jak na miejsce z głęboką, średniowieczną pamięcią, ukrytą pod współczesną zabudową. I może właśnie to przypomni nam, że historia nie jest daleko. Jest tuż obok nas, tylko trzeba ją umieć dostrzec.

Źródła: Sperka, Jerzy. *Książęta i księżne raciborscy (1290/1291 – 1521)*. Kraków: Avalon, 2023; Popiołek, Kazimierz. *Historia Śląska*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 1972; Panic, Franciszek. *Historia Śląska, t. 1: Średniowiecze*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 2002.

Katarzyna Barczyńska-Lukasik

PROMOCJA!
KREDYT BEZ GWIAZDEK
na dowolny cel!

**REKORDOWO
 NISKIE
 OPROCENTOWANIE**
 RRSO tylko:
6,76%

Kredyt Bez Gwiazdek
do 50 000 zł
 dowolny cel!

Oferta ograniczona czasowo:
 1 do 30 września 2026 r.

Sprawdź na bsjastrzebie.pl




BANK SPÓŁDZIELCZY
 W JASTRZĘBIU-ZDROJU
 ZAŁOŻONY W 1897

✓ HELIOS



**Przyjdź!
 KINO chce
 Cię obejrzeć**

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

NAJLEPSZA MUZYKA • TWOJE LOKALNE WIADOMOŚCI • KONKURSY Z NAGRODAMI • NAJLEPSZA MUZYKA • TWOJE LOKALNE WI



JAKUB KONIŃSKI
OD ŚWITU DO POŁUDNIA
 PN-PT OD 6:00 DO 12:00

RADEK SKOWRON
DRUGA ZMIANA
 PN-PT OD 12:00 DO 18:00

KUBA KLYM
ELEKTRYCZNY WIECZÓR
 PN-PT OD 18:00 DO 21:00

radio RV

100,3 FM RACIBÓRZ
95,8 FM KRAPKOWICE
94,9 FM OLESNO
ONLINE WWW.VANESSA.FM

Urszula Dudziak, Aga Zaryan i wielki finał.

Jastrzębie-Zdrój znów zabrzmiało jazzem

Nie zawiodła pogoda, nie zawiodła publiczność, a przede wszystkim nie zawiodła muzyka. Łaźnia Moszczenica w niedzielę, 23 sierpnia, zamieniła się w prawdziwą świątynię jazzu. Finał III Międzynarodowych Warsztatów Big Bandowych był wieczorem pełnym muzyki na najwyższym poziomie, improwizacji i wielkich nazwisk. Na scenie pojawili się m.in. Urszula Dudziak, Aga Zaryan, Luis Bonilla, Anthony Strong i Joel Barford.

Jastrzębie-Zdrój po raz kolejny udowodniło, że jazz nie jest tutaj muzyką dla garstki koneserów. W Łaźni Moszczenica spotkali się miłośnicy dobrej muzyki, a finałowy koncert stał się jednym z ważniejszych muzycznych wydarzeń tego lata w mieście.

Od warsztatów do wielkiej sceny

Niedzielnny koncert był zwieńczeniem tygodnia intensywnej pracy uczestników III Międzynarodowych Warsztatów Big Bandowych. Od 17 sierpnia młodzi i bardziej doświadczeni muzycy pracowali pod okiem uznanych pedagogów i artystów, doskonaląc improwizację, rytm, interpretację i przede wszystkim umiejętność grania w zespole.

Finał rozpoczął się od koncertów uczestników warsztatów. Była to nie tylko prezentacja efektów kilkudniowej pracy, ale również dowód na to, że tego typu inicjatywy mają sens. Na scenie pojawili się muzycy, którzy mieli okazję skonfrontować swoje umiejętności z publicznością, ale przede wszystkim uczyć się od najlepszych.

Później przyszedł czas na koncerty małych składów, a następnie na najważniejszy punkt wieczoru – występ Big Bandu Śląskiego pod kierownictwem prof. dr. hab. Grzegorza Nagórskiego.

Gwiazdy światowego jazzu

Lista nazwisk, które pojawiły się na scenie, robiła wrażenie. Urszula Dudziak, Aga Zaryan, Luis Bonilla, Anthony Strong i Joel Barford stworzyli skład, którego mogłaby pozazdrościć niejedna duża scena jazzowa. Organizatorzy od początku zapowiadali, że finał będzie prawdziwym świętem jazzu – i trudno było o lepsze podsumowanie tego wieczoru.

Była energia, była improwizacja i były momenty, w których publiczność po prostu dawała się prowadzić muzykom. Szczególnie mocno wybrzmiało połączenie doświadczenia uznanych artystów z energią uczestników warsztatów.

Publiczność nie zawiodła

Organizatorzy mogli mieć obawy o pogodę. Niedziela okazała się jednak łaskawa, a mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju i okolic odpowiedzieli na zaproszenie.

Łaźnia Moszczenica wypełniła się publicznością. I chyba właśnie frekwencja była jednym z najlepszych dowodów na to, że jazz w Jastrzębiu ma swoją publiczność. Co więcej – ta publiczność chce słuchać jazzu na żywo, chce uczestniczyć w wydarzeniach z najwyższej półki i nie potrzebuje do tego wielkiej hali koncertowej.

Wystarczy dobra muzyka, odpowiednie miejsce i ludzie, którzy mają pomysł oraz konsekwencję, żeby go realizować.

Prezydent zapowiada kolejną edycję

Na scenie pojawił się również prezydent Jastrzębia-Zdroju Michał Urgoł. Jego obecność miała tego wieczoru szczególne znaczenie – nie tylko jako przedstawiciela miasta, które wspiera wydarzenie, ale również jako zapowiedź jego dalszego ciągu.

Prezydent zapowiedział już kolejną edycję Międzynarodowych Warsztatów Big Bandowych. To ważna deklaracja, bo tegoroczna impreza pokazała, że wydarzenie zaczyna wychodzić poza ramy zwykłych warsztatów muzycznych. Powoli staje się marką Jastrzębia-Zdroju. I trudno się z tym nie zgodzić.

Jastrzębie-Zdrój jazzem stoi

Jeszcze kilka lat temu trudno byłoby wyobrazić sobie, że w industrialnej przestrzeni dawnej kopalnianej Łaźni Moszczenica spotkają się artyści tej klasy co Urszula Dudziak, Aga Zaryan czy Anthony Strong, a przed sceną zgromadzi się tak liczna publiczność. Dziś nie jest to już zaskoczenie.

Jastrzębie ma swoją scenę muzyczną, ma ludzi, którzy ją tworzą, i ma coraz więcej wydarzeń, które przyciągają artystów oraz publiczność z całego regionu. Międzynarodowe Warsztaty Big Bandowe są kolejnym elementem tego muzycznego krajobrazu.

Niedzielnny wieczór w Łaźni Moszczenica pokazał jedno: Jastrzębie-Zdrój jazzem stoi. A skoro prezydent już zapowiedział kolejną edycję, pozostaje tylko czekać na przyszłoroczne spotkanie z jazzem.

Maciej Kanik

Tu znajdziesz nowiny JASTRZĘBSKIE

L.p.	Nazwa firmy/obiektu	Adres
1.	„Sławek” Sklep & Serwis Rowerowy	ul. Krokusów 7 44-335 Jastrzębie-Zdrój
2.	Centrum Wędkarskie WABIK	al. Józefa Piłsudskiego 25 44-335 Jastrzębie-Zdrój
3.	Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej	ul. Jagiełły 4 Jastrzębie-Zdrój
4.	Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego	ul. Kusocińskiego 45 Jastrzębie-Zdrój
5.	ANIMALS Sklep zoologiczno-wędkarski	ul. Warszawska 5 44-335 Jastrzębie-Zdrój
6.	Hurtownia Papiernicza KARTA	ul. Mazowiecka 10 44-335 Jastrzębie-Zdrój
7.	FemFit3d – Strefa Kształtowania Kobiecej Sylwetki	ul. Piłsudskiego 28 Jastrzębie-Zdrój
8.	Art-Chem Farby i Lakier	ul. Astrów 17 44-335 Jastrzębie-Zdrój
9.	Royal Garage Jakub Król – warsztat samochodowy	ul. Spółdzielcza 20 Jastrzębie-Zdrój
10.	Explozja Tańca	ul. Opolska 1, Jastrzębie-Zdrój
11.	Bajkolandia	ul. Opolska 1, Jastrzębie-Zdrój
12.	Terapeutyczny Punkt Przedszkolny Słoneczna Kraina	ul. Turystyczna 36 Jastrzębie-Zdrój
13.		ul. Krokusów 3 Jastrzębie-Zdrój
14.	Delfin. Centrum usług pralniczych	ul. Podhalańska 26, Jastrzębie-Zdrój
15.	Humistrefa – Sprzedaż i serwis komputerów	ul. Katowicka 24 Jastrzębie-Zdrój
16.	Niepubliczny Zakład Rehabilitacji Leczniczej „REHMED”	ul. Turystyczna 3a Jastrzębie-Zdrój
17.	BestSeler – Warzywa i Owoce	ul. Kusocińskiego 22 Jastrzębie-Zdrój
18.		ul. Turystyczna 14A Jastrzębie-Zdrój
19.	Atrakcyjnawakacje.pl – Biuro podróży Alltour	ul. Harcerska 1b Jastrzębie-Zdrój
20.	Bank Spółdzielczy	ul. 1 Maja 10 Jastrzębie-Zdrój
21.	Wyrwigrosz	ul. Łowicka 19 Jastrzębie-Zdrój
22.	Pub Lider	ul. Mazowiecka 73 Jastrzębie-Zdrój
23.	Lewiatan	ul. Stawowa 2 Jastrzębie-Zdrój
24.	Blachy Fox	Armii Krajowej 64 Jastrzębie Zdrój



Wspólne zdjęcie finałowe uczestników warsztatów. FOT. M. KANIK

 CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ CHERY



Okazja, która się opłaca.

Zyskaj aż **21 700 zł**

+ promocyjne finansowanie w wyprzedaży rocznika 2025

Na przykładzie TIGGO 8 Comfort. Cena z 30 dni przed obniżką: 141 900 zł brutto.
Cena po rabacie: 133 900 zł brutto. Szczegóły na cherypolska.pl/oferta/promocje.

**TIGGO****CSH**
CHERY SUPER HYBRID

Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl